

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Spokój. Bezpieczeństwo. Porządek

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sejmowej Komisji Budżetowej

WARSZAWA (Pat) — Sejmowa komisja budżetowa w obecności Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego obradowała na dzisiejszym posiedzeniu nad Budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Działalność M. S. Wewn.

Na wstępie posiedzenia bardzo ob szerny, bo około dwóch godzin trwający referat wygłosił poseł Zdzisław Jędrzejko.

Mówca rozpoczął referat od omówienia spraw policji państwowej, podkreślając, że do zasadniczych posunięć należy opracowanie zarządzenia o organizacji Komendy Głównej Policji Państwowej.

W dziedzinie spraw łączności wybudowano stacje radiowe.

W okresie bieżącym sytuacja budżetowa policji jest lepsza. Motoryzacja policji wchodzi w stadium realizacji. Utworzony referat policji kołowej daje dodatnie wyniki.

Przechodząc do scharakteryzowania działalności Korpusu Ochrony Pogranicza, referent wskazał, że działalność KOP idzie w kierunku organizacji, szkolenia wojska i ochrony granicy. Przytaczano na nielegalnym przekroczeniu granicy 1646 osób, wykryto i zlikwidowano 95 afer szpiegowskich, ujęto przemyt w 1215 wypadkach, zlikwidowano potajemnych gorzelni 22 itd.

Statystyka wykazuje trwały wzrost przestępczości kryminalnej; w pierwszych trzech kwartałach r. zanotowano zabójstw dokonanych 1.404, gdy w roku 1935—1936, ciężkich uszkodzeń ciała 15.348, gdy w r. 1935 — 12.743. Na dobro działalności władz bezpieczeństwa trzeba zaliczyć zmniejszenie się liczby kradzieży mieszkaniowych i poważny spadek kradzieży kołowych.

Dalej sprawozdawca przechodzi do omówienia sytuacji w ruchu komunistycznym, podkreślając, iż w wyniku zmiany taktyki po 7-ym kongresie Kominternu cechuje go dążność do legalności i masowości przez przenikanie do wszelkiego rodzaju organizacji i wysuwania hasła nawet nie wyrażenie komunistycznych w celu montowania t.zw. frontu antyfaszystowskiego. KPP (Komunistyczna Partia Polska) wytycza wszystkie siły by sobie zjednywać doły społeczne i pogłębiać ich radykalizację. Wyrazem i konsekwencją tego były zajęcia o charakterze masowym w marcu i kwietniu r. ub. KPP znacznie nasiliła swą akcję na terenie wiejskim.

Podjęte represje zahamowały podjęte na szeroką skalę zamierzenia zbiorowego umysłowości szerokich sfer społeczeństwa.

Podjęta została akcja społeczna walki z komunizmem, w której wydanie udział bierze Instytut Naukowego Badania Komunizmu, wybijający się na czoło tego rodzaju instytucji w innych krajach.

Z kolei mówca omawia obszernie zagadnienie

miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej

podkreślając, iż do tego nadzwyczajnego środka uciekano się tylko w wypadkach prawdziwie niezbędnych, gdzie chodziło o zahamowanie niebezpiecznej działalności dla Państwa, prowadzonej w ten sposób, że dostarczanie dowodów wymaganych przez sądy było prawie niemożliwe.

Ilość odosobnionych od momentu powstania miejsca odosobnienia wynosi 725 osób, w czym 410 komunistów, 227 członków OUN, 64 członków SN i ONN, 6 członków str. lud. 15 kryminalistów i 3 lichwiarzy.

W roku bieżącym na 493 wnioski odnośnie odosobnienia, jakie przedłożyły władze administracji ogólnej, za twierdzeniem przez sędzię śledczego 369. Zwolniono w roku bieżącym 123 odosobnionych. Zmarło 2 osoby na

(Dokończenie na str. 2-iej).

Można będzie rozpraszać demonstrantów bez użycia broni

Na posiedzeniu Komisji p. premier gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Komisjo. Wyczerpujące sprawozdanie p. referenta zważam nie od t. zw. wstępnego przemówienia tyra bardziej, że doświadczenie nauczyło mnie, że najlepszą bronią podpaśdnego zwykłe jest pokorne milczenie, a nie wywoływanie polemiki, która w wypadku omawiania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych jest zawsze dostatecznie wyczerpująca bez tego wstępnego przemówienia. Wiem, że się bez tej polemiki nie o będzie.

Dzień dzisiejszy skończy się za pewne dopiero o północy. Chcę wykonać rzyść moment kiedy jest jeszcze światło dnia, aby Wysokiej Komisji pokazać mi mniej ni więcej tylko no wczesny sposób rozpraszania tłumów przez zwarty oddział policji. Jestem bardzo wdzięczny p. prezesowi Świńskiego, że zgodził się na tego rodzaju „drastyczny” pokaz. Ciężko parlamentarne bowiem noszą w sobie z natury rzeczy pierwiastek wolności i niechęć do wszelkiego rodzaju czynności politycznych. Stąd nawet ogłębienie takiego pokazu mogłoby być uznane jako nie odpowiadające Wysockiej Komisji.

Postaram się w paru słowach wyjaśnić dlaczego to robię i dlaczego mi na tym zależy. Chcę panom pokazać DZIAŁANIE POLICJANTA JAKO RÓWNEGO OBYWATELA WOBEC OBYWATELA DRUGIEGO.

Przyzwyczajaliśmy się bowiem, że w państwach zaborczych policjant był „nadezwyczajnym”. Doskonale u brojony i wyeliminowany mógł reagować w każdym momencie stosując wszystkie rozporządzone środki włącznie z bronią palną, tak że na przykład spotkanie z samotnym policjantem w lesie mogło grozić często śmiercią prawie bez żadnych za nią konsekwencji.

To pojęcie policjanta jako nadczłowieka pokutowało u nas dłużej, niż u państw zaborczych. W końcu, kiedy byłem poprzednio ministrem spraw wewnętrznych, oczywiście już nie w odniesieniu do pojedynczego policjanta, ale raczej do całych oddziałów policyjnych. Przyzwyczajaliśmy się do tego, że często władze administracyjne wysyłały np. 10 policjantów przeciw tłumowi złożonemu z tysiąca osób. Taki słaby oddział policji nie mając innego wyjścia musiał używać broni palnej.

Zdawało się nam, a przynajmniej mnie wówczas, że to jest w porządku. Otóż cała ta rzecz nie jest w porządku.

Jeżeli samo zebranie się tłumów, jeżeli same rozruchy dowodzą konieczności winy administracji, to działania później za pomocą strzelania pogłębia tę winę, zwiększając rozdźwięk między administracją i policją z jednej strony, a obywatelami z drugiej. Przy stosowaniu takiej taktyki bowiem obywatel we własnym państwie może być narażony na to, że przy padkowe znalezienie się w tłumie o płaci śmiercią bez żadnej nieraz winy ze swej strony.

Tego rodzaju sytuacje wywoływały nie były tym, że wskutek wielkiego ubóstwa ilościowego naszej policji nie posiadaliśmy dotychczas t. zw. zwartych oddziałów policyjnych. Wprowadzenie oddziałów policyjnych przy zwyczajonych do działania w zwartych szeregach, zapoczątkowano za czasów ministrów Kościalskiego i Raczkiewicza.

O co tu chodzi? chodzi nam o to, aby strzelanie przez policję było ostatecznością, bo

POLICJANT NIE JEST WCAŁE OD STRZELANIA DO OBYWATELI, TYLKO OD UTRZYMYWANIA I ZAPEWNIENIA PORZĄDKU.

W tym celu potrzebna jest ilość i siła. Użycie siły. Użycie zwartych oddziałów policyjnych jest przejściem do demokratycznego użycia policji wobec własnych obywateli, jest odejściem od strzelania do stosowania wyłącznie, wprawdzie brutalnej, mechanicznej siły, niewspółmiernie jednak łagodniejszej od użycia broni palnej.

Sięgnęliśmy z gen. Zamorskim do regulaminu piechoty z r. 1830 kiedy to piechota uderzała zwartymi formacjami bez strzelania. Stworzyliśmy specjalne, zwarte szyki, w których policjant idzie ramie przy ramieniu pod trzymywany jeden przez drugiego i stworzyliśmy możliwość uderzenia bez nakładania bagniet, stosując tylko uderzenia łufą karabinu albo kolby. Dotychczasowe wyniki stosowania tej taktyki matry dobre.

Jako charakterystyczny przykład p. premier zacytował wypadek we Włodawku. Tłum 700 do 800 bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach publicznych podburzonych przez czynniki wywołujące zastrajkować, domagając się podwyżki płac i okupujących teren robot. Wydelegowano kompanię policji dla usunięcia oku-

pujących teren robotników.

Kompania ta mimo wzburzenia tłumów, sama swoją postawą, występując w zwartym szyku wywarła już wrażenie dostatecznie silne i uderzeniem swym osiągnęła to, że tłum się rozproszył. Żadnych więc wypadków śmierci, ani obrażeń ciężkich nie było. Trzy dni zaś później bezrobotni powrócili do pracy.

Mamy tu więc klasyczny przykład, że sama

ZDECYDOWANA I ZWARTA POSTAWA POLICJI ZASTĄPIA UŻYCIĘ BRONI.

Oczywiście nie znaczy to jak to sobie wyinterpretowały niektóre elementy przestępcze, że policji w ogóle obecnie nie wolno strzelać. Policjant musi się bronić. Dlatego nie może być mowy o tym, aby policjant w wypadku konieczności był bezbronnym. Rzeczą władz administracyjnych jest tak działać, aby mieć zawsze pod ręką dostatecznie duży oddział policji, który by swoją postawą wywierał dostatecznie silne wrażenie. W ten sposób dążymy do zastąpienia nadużycia środków ostatecznych, jakim jest użycie broni palnej, czynnikami siły, wprawdzie nie raz brutalnej, lecz niewątpliwie cie łowej.

Ochrona przed napięciem i zamętem

Min. Munters o polityce państw bałtyckich

RYGA (Pat). Minister spraw zagranicznych Munters udzielił jednemu z dziennikarzy niemieckich wywiadu, w którym poruszone zostały niektóre zagadnienia polityki zagranicznej państw bałtyckich.

Głównym punktem wywiadu było pytanie:

W jaki sposób Łotwa i państwa bałtyckie mają zamiar kontynuować swoją politykę pokojową na wschodzie Europy i czy często poruszana sprawa utworzenia strefy neutralnej od Finlandii do Polski leży w interesie krajów bałtyckich.

W odpowiedzi swej min. Munters oświadczył, że dążenia państw bałtyckich nie tylko idą w kierunku formalnej albo gwarantowanej neutralności, ale raczej dbają one o to, aby

przez istotną neutralność t. j. niean gażowanie się w żadnym kierunku, ochronić sytuację na wschodzie Europy przed napięciami i zamętami.

Według mego zdania — oświadczył minister — polityka zagraniczna Polski i Finlandii wykazuje podobne dążenie i ten fakt można tylko z satysfakcją powitać.

Na zapytanie, czy rząd łotewski jest tego samego zdania co estoński gen. Laidoner, który niedawno oświadczył, że morze Bałtyckie nie przedstawia bezpośredniej strefy niebezpieczeństwa, min. Munters oświadczył, że dotychczas zawsze udało się ominąć najniebezpieczniejsze skały i że sprawa pokoju Europy wschodniej w każdym razie nie rozbi je się na, albo przy morzu Bałtyckim.

Goering z Włoch uda się do Hiszpanii?

RZYM (Pat). Agencja Havasa donosi: w poniedziałek wyjeżdża premier Goering z małżonką do Włoch, gdzie przez jeden dzień będzie w Neapolu gościem księcia następcy tronu. Następnie udadzą się państwo Go-

ering na Capri, gdzie spędzą dwa dni. 21 bm. rano nastąpi powrót do Rzymu i odjazd w oficjalnie dotychczas nieznanym kierunku.

W pewnych kołach utrzymują, że prem. Goering uda się do Hiszpanii.

Biurokracja Z. S. R. R. nie dopuszcza proletariatu hiszpańskiego do władzy

Wywiad z Trockim

MEKSYK (Pat). Trocki przyjął dziennikarzy oświadczając, że czyni to po raz ostatni, gdyż poszukuje spokoju i zapomnienia.

Biurokracja sowiecka — mówił Trocki — sabotuje rewolucję hiszpańską, aby nie straszny burżuazji francuskiej. Posługuje się przy tym tak zwaną komunistyczną partią hiszpańską by nie dopuścić proletariatu do władzy i nie uderzyć w niego, a w tym celu ma pomóc, której mogłaby mu udzielić, gdyby naprawdę pragnęła jego zwycięstwa.

Trocki zapowiedział ogłoszenie broszury o biurokracji sowieckiej. Komuniści meksykańscy urządzi-

li dnia 12 bm. w mieście Meksyku na placu Sandomingo burliwą demonstrację przeciw Trockiemu. 60 policjantów na motocyklach i około 100 gwardzistów pieszych rozpraszają manifestantów. 7 osób odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

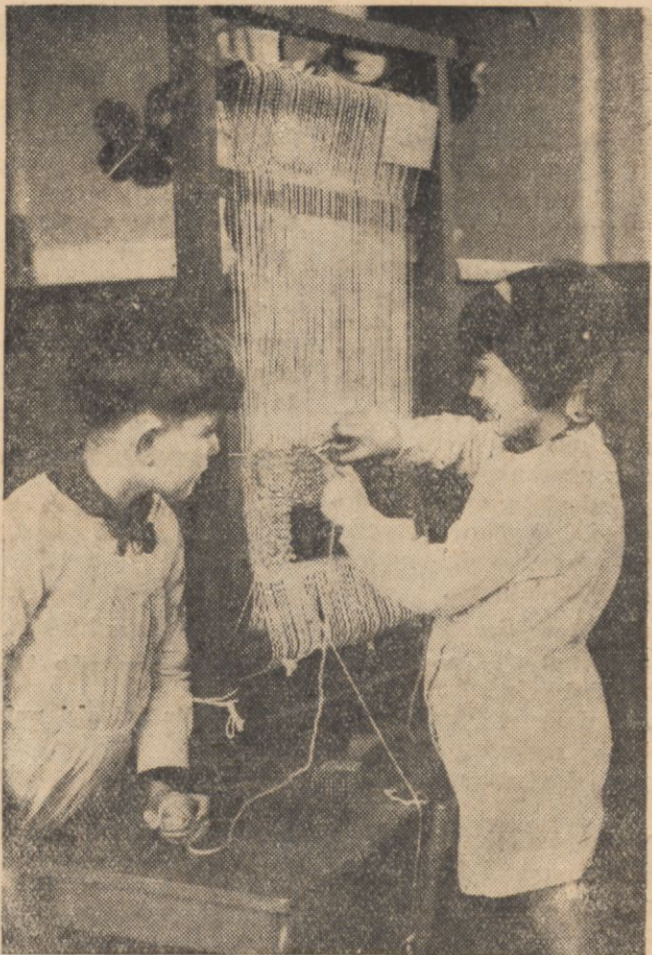
Partia komunistyczna ogłosiła odezwę, w której oświadcza, że Trocki już naruszył złożoną obietnicę o powstrzymaniu się od działalności politycznej, dając wywiady pełne ataków na rząd ZSRR. Partia będzie do magać się wysiedlenia Trockiego z Meksyku, a jej członkowie przez energiczną akcję uniemożliwią mu działalność polityczną.



Dzielo p. t. „Chesterton” znanego artysty polskiego p. Stefana Mroczewskiego, który uzyskał nagrodę Prezesa Rady Ministr.



„Ilustracje do Nowego Testamentu — Apostołowie” — dzieło p. Gilla Erica (Anglia), który uzyskał z nagród przyznanych artystom zagranicznym nagrodę Ministerstwa Spraw Zagranicznych za wszystkie wystawione prace.



W Surows, we wzorowym przedszkolu działwa w wolnych chwilach od zajęć uczą się praktycznych robót. Oto na zdjęciu widoczny dwoje dzieci z zapałem pracujących przy warsztacie tkackim.

Spokój. Bezpieczeństwo. Porządek

(Dokończenie ze str. 1-ej).

skutek chorób (udar sercowy i zapalenie płuc).

Regulamin jest twardy. Odoobnie ni muszą pracować, odżywiani są je dnak dobrze, opieka lekarska jest sta ła ciężę za chorych odsyła się szpi tała w Kobryniu. Rzekomego znęcania się nad odoobnionymi nie ma.

Przekroczenia regulaminu muszą być oczywiście karane. Obóz jest czę sto inspekcjonowany.

Następnie mówca w obszernym wywodzie przedstawia

STAN PRASY.

w Polsce w roku 1936, podkreślając rozwój prasy poważnej i wzrost wyraż ay ilości dzienników. Jest to objaw bardzo dodatni.

W dziale

POLITYKI APROWIZACYJNEJ

bnienie zarobków świata pracy postawiło władze wobec konieczności specjalnie czułej pieczy nad cenami. Celem zapobieżenia skutkom spekulacji wywołanej poprawą koniunktury rolnej oraz nieuzasadnionymi plotkami dewaluacyjnymi, rząd zmuszony był do bardzo energicznych kroków w zakresie kontroli cen i zapasów. Radykalne zarządzenia ukończyły w bardzo szybkim tempie zakusy spekulantów.

Z kolei mówca obszernie omawia prace ministerstwa w dziedzinie samorządu.

Poprawa stosunków polsko-ukraińskich

Posel Stroiński uzupełnił jeszcze swój referat specjalnym ustępem poświęconym zagadnieniu wzajemnych stosunków polsko - ukraińskich. Po prawę tych stosunków mówca zapisuje na dobro min. spr. wewn. Obec ny rząd podjął ten problem po plk. Sławku, który z żelazną konsekwencją postawił to zagadnienie w rzędzie najsilniejszych zadań rządu oraz po b. premierze - Kościalskim, który doprowadził do postawienia tej sprawy na właściwej platformie.

Oczywiście zagadnienie to musi rozwijać się etapami, musi następować powolne i systematyczne zrozumi enie istoty tego problemu, co wymaga głębokiej wnikliwości politycznej. Należy podkreślić, że to zrozumi enie następuje zarówno w kierownictwie państwa, jak i społeczeństwie polskim.

Akcja ta prowadzona obecnie przez rząd premiera Skłodowskiego poczyniła już bardzo duże postępy, co się objawia chociażby w oświadczeniach czołowych i wybitnych polityków ukraińskich na poprzedniej sesji sejmowej. Oświadczenia szefów politycznej reprezentacji parlamentarnej ukraińskiej w sprawie stosunku nie tylko tych kierowników politycznych, ale i ludności do zagadnień armii i obrony państwa znalazły potwierdzenie w postawie ludności u

kraińskiej. Należy podkreślić znaczne uspokojenie jakie nastąpiło w tych terenach.

Po tej linii potoczy się dalej życie w Małopolsce Wschodniej. Dlatego że względu na wagę zagadnienia rząd powinien usunąć utrudnienia, które mogą hamować naturalny rozwój tego procesu. Chodzi między in. o za łatwienie kwestii zaopatrzenia inwalidów ukraińskich, dalej o umożliwienie rozwoju kulturalnego ludności u kraińskiej przez ustanowienie katedry historii i literatury ukraińskiej na uniwersytecie lwowskim i wresz cie o stosowanie napisów dwujęzycznych tam, gdzie ludność ukraińska mieszka w zwartych skupieniach.

Na zakończenie referent jeszcze raz stwierdził, że na odcinku stosunków polsko - ukraińskich nastąpiła już poważna duża poprawa.

Po przemówieniu p. referenta przewodniczący zakomunikował komisji zaproszenie p. prezesa rady ministrów na pokaz działania zwartych oddziałów policji w Gołdźzinowie. Zaproszenie to p. premier gen. Skłodowski uzasadnił w przemówieniu, które podajemy na str. 1-ej.

Jak się rozprasza demonstrantów

W południe członkowie komisji budżetowej Sejmu wraz z p. premierem gen. Sławko-Skłodowskim, wicemin. Kosiakiem, głównym kom. PP gen. Kordian-Zamorskim i gronem urzędników wyjechali autobusami do Gołdźzinowa do koszar rezerwy komin dy głównej Policji Państw.

Na miejscu wyjaśnić udzielał gen. Za morski. Na obszernym dziedzińcu jedna kompania odbywała ćwiczenia, druga przysto wywała się by pozorować tłum demonstrantów, który miał być za chwilę rozpraszany.

Na dany sygnał kompania policji w pełnym rynsztunku wybiegła z koszar i szys ko utworzyła kolumnę. Na rozkaz kompania wstąpiła do stojących w pogotowiu samochodów, przy czym pan premier zwrócił uwagę obecnych, że wszystkie auta są polskiej produkcji. Członkowie komisji ogł dal następnie ćwiczenia kompanii w róż

Po powrocie posłów z Gołdźzinowa wznowiono obrady komisji o go dzinie 16, przystępując do dyskusji.

POSEL BUDZYŃSKI.

poruszając problemat bezpieczeństwa oświadcza, że bezpieczeństwo jest zawsze naturalnym wynikiem siły, która z kolei musi być konsekwentną organizacją, czyli takiego układu stosunków w państwie, który by tę siłę zapewniał. Siła powinna być wynikiem porządku.

POS. SIKORSKI

omawia zagadnienie cen, podkreślając, że zarządzenia p. premiera w tej dziedzinie odbiło się w Polsce szeroko echem. Sprawa ta jest tak doniosła, że rząd nie powinien bezczynnie przysłać się wahaniom cen, które przecież decydują o rozdziale dochodu społecznego. Zarządzenia policji nie jednak w tej sprawie są niewskazane. W handlu, przemyśle i rzemiośle na kształtowanie się cen winno się wpływać przez odpowiednią politykę gospodarczą, a zwłaszcza celną.

nyeli ozykach, przeznaczonych do rozpraszania tłumów.

Zademonstrowano również użycie granatów z gazem łzawiącym. W czasie tego kazu niektórzy posłowie, stojący w pobliżu terenu zagazowanego na własną osobę od czuli działanie gazu. Zauważywszy to, premier oświadczył:

— Ja płacę, bo jestem krytykowany na komisji, ale dla czego panowie płaczą?

Następnie posłowie udali się autobusami na stację Modlińska, gdzie ustawili się już kolumna policjantów pozorująca tłum demonstrantów. „Demonstranci” wznosili różne okrzyki i rzucali kamienie i t. d.

Przybyła autami druga kompania policji zajęła całą szerokość drogi i zwartym szys klem posuwała się ku demonstrującym. — W końcu udało się tej kolumnie zepchnąć „tłum” na bok szosy i do nowów przystro nych. Demonstranci zostali rozproszeni.

Dalsze szczegóły o zamknięciu U. S. B.

Wczorajszy lakoniczny komunikat o zamknięciu USB, uzupełniamy dziś nowymi szczegółami, o których wczoraj nie wiedzieliśmy. Ustaliśmy mianowicie że:

Zobowiązania, jakie władze uniwersyteckie chciały uzyskać od grup młodzieżowych przed otwarciem uniwersytetu brzmiało jak następuje:

„Młodzież polska zgrupowana w podpisanych organizacjach akademickich na USB, oświadcza, że nie będzie przymusowo oznaczać młodzież żydowskiej miejsce w salach wykładowych i nie dopuści się w stosunku do tej młodzieży żadnego bezprawia, natomiast młodzież żydowska oświad

za, że nie będzie zajmowała miejsce w tych częściach sal wykładowych, w których skupia się stale większość młodzieży polskiej”.

Ani grupy młodzieży polskiej ani żydowskiej nie przyjęły w sposób zdecydowany tego zobowiązania. Władze uniwersyteckie uznały to za dowód, że nie zaistniały warunki gwarantujące spokój w wypadku otwarcia uczelni, gdyż stanowiska grup młodzieży żowych nie zostały uzgodnione. Jak wiemy po skonstatowaniu tego faktu Rektor i Prorektor podali się do dymisji a Minister WR. i OP. zarządził zamknięcie uniwersytetu.

Jakie są następstwa tego zamknięcia określa komunikat Min. WR. i OP., który się wczoraj ukazał na murach uniwersyteckich. Brzmi on jak następuje:

Czasowe zamknięcie szkoły akademickiej na podstawie art. 42 Ustawy z dnia 15 marca 1935 r. o szkołach akademickich (Dz. URP. Nr. 29, poz. 247) powoduje przerwę w wykonywaniu wszystkich czynności, wchodzących w zakres organizacji, nauczania i wychowania. Władze akademickie mogą podejmować tylko te czynności, których zaniechanie naraziłoby interes publiczny na szkodę.

W szczególności w czasie czasowego zamknięcia szkoły akademickiej:

- 1) Senat akademicki, Rady wydziałowe i Komisje są czynne, nie zajmują się jednak bieżącymi sprawami nauczania studentów.
- 2) Nie mogą się odbywać żadne egzaminy.
- 3) Władze akademickie wypłaca ją zaliczki na potrzeby zakładów naukowych z kredytów na ten cel już otrzymanych.
- 4) Biblioteka jest zamknięta dla studentów, lecz pracownicy naukowi mogą być nadal do niej dopuszczani przez Rektora na wniosek kierownika.

Rozwiązanie Str. Chłopskiego „grupy Dobrocha”

Obwieszczenie Wojewody Wileńskiego z dnia 11-I 1937 r.

Do ogółu ludności województwa wileńskiego.

Istniejące od m. października 1935 roku Stronnictwo Chłopskie zwane popularnie „grupą Dobrocha”, kierowane przez organy komunistyczne przez cały czas swojej działalności szerzyło hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego w myśl wskazań kompartii, a wprowadzenie ustroju radzieckiego.

Zbrodnia działalności tego stronnictwa została potwierdzona licznymi faktami, skutkiem czego cały szereg jego członków został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

I za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mogąc dalej tolerować tej organizacji spiskowej, postanowił usunąć Stronnictwo Chłopskie „Grupa Dobrocha” jako organizację nielegalną i zakazać należenia do niej lub współdziałania z nią.

Ostrzegam przeto ludność przed należaniem do tego stronnictwa i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jego działalności, mającej na celu wywołanie przewrotu państwowego.

Oświadczam, że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia, będzie nadal należał do Stronnictwa Chłopskiego i z nim współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

Wojewoda

LUDEWIK BOCIANSKI

Dyskusje

POS. CELEWICZ I POS. TYMO-SZENKO.

imieniem ludności ukraińskiej pierwszy z Małopolski Wschodniej, drugi z Wołynia — zgłaszają szereg postulatów. Pos. Celewicz dłuższy ustęp przemówienia poświęcił sprawie wzajemnych stosunków polsko — ukraińskich, oświadczając, że społeczeństwo polskie ustosunkowuje się raczej nie przychylnie wobec zagadnienia normalizacji tych stosunków.

Pos. Tymoszenko podkreśla, że ukraińska ludność Wołynia wykazuje dużą odporność wobec agitacji bolszewickiej. Dowodem tego jest zachowanie się jej w czasie strajków rolnych. Ta odporność powstała głównie po przeprowadzeniu na Wołyniu reformy ustroju rolnego.

POS. MINCBERG.

występując w obronie żydowskich placówek gospodarczych, narażonych rzekomo na niebezpieczeństwo, zaapelował do pana premiera, prosząc go o zapewnienie, że nie dopuści do burzenia porządku publicznego.

POS. SZCZEPAŃSKI

podkreślając, że winien on mieć charakter zupełnie wyjątkowy i że zasada odoobnienia powinna być stosowana tylko wobec przedstawicieli obcych agencji, działających na szkodę państwa polskiego. Zasada ta nie powinna być stosowana wobec obywateli, którzy wyraźnie stają na gruncie polskiej racji stanu.

W dalszym ciągu dyskusji zabierało głos wielu posłów. Posiedzenie prze ciągnęło się do późnych godzin nocnych. Do chwili zamknięcia numeru jeszcze nie otrzymaliśmy całego sprawozdania. Dalszy przebieg posiedzenia podamy jutro.

Jak nam donoszą telefonicznie z Warszawy dłuższe przemówienie wygłosił gen. Żeligowski. Przemówienie to zamieścimy natychmiast po otrzymaniu.

Polska uznała aneksję Abisynii

RZYM (Pat). Cała prasa włoska omawia sprawę rozciągnięcia jurysdykcji polskiego konsulatu gen. w Rzymie na terytorium Abisynii, wiążąc tę kwestię z przemówieniem min. Becka

dnia 18 grudnia na komisji spr. zagranicznych senatu i przypominając, że Polska złożyła pierwszą sankcję przeciw włoskiej.

Ciężkie bomby

spadły na pałac rządowy w Walencji

SALAMANKA (Pat). Główna kwatera powstania donosi, że samoloty powstańcze bombardowały dnia 12

bm. Walecję, ciężkie bomby zrzucono na pałac rządowy, wyrządzając du że szkody.

Pociąg rozszarpał na strzepy

POZNAN, (PAT). — Wczoraj na stacji w Wydatowie w pow. Mogilno wydarzył się tragiczny wypadek.

Pomocnik maszynisty Piotr Galas zajęty był przy naprawie parowozu i w pewnej chwili szedł niebezpiecznie na sąsiedni tor. —

W tym czasie nadjechał pociąg pośpieszny z Poznania do Torunia, który najechał na nieszczęśliwego i rozszarpał do dosłowna na strzepy. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród licznego zebrania na peronie publiczności.

Groźny pożar dworca Kazańskiego w Moskwie

MOSKWA (Pat). Wczoraj na dworcu Kazańskim w Moskwie wybuchł groźny pożar, który 11 straży pożar nych zdołało opanować dopiero po 4-ch godzinach.

Ofiar w ludziach nie ma. Straty materialne wynoszą 150 tys. rb. Pożar powstał wskutek zapalenia się szafy w kominie.

665 tys. abonentów radiowych w Polsce

WARSZAWA, (PAT). — W ub. roku zaczęły się w Polsce rekordowy wzrost abonentów radiowych, gdyż od stycznia 1936 r. przybyło Polakom Radio ponad 1,4 tys. nowych abonentów. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ciągu jednego tylko miesiąca ca grudnia roku ub. Polskie Radio zdobyło około 49 tys. abonentów. Wzrost liczby radiosłuchaczy w Polsce, jak wynika z powyższego zestawienia, jest szybszy niż w wielu krajach za granicą.

Ogółem w dniu 1 stycznia 1937 r. Polskie Radio liczyło 665 tys. abonentów.

SZKOŁO WODNE sodowe i potasowe

we wszelkich koncentracjach poleca po wyjątkowo niskiej cenie, Najstarsza Fabryka Szkła Wodnego w Polsce

DYONIZY MYŚLIŃSKI I S-ka

ŁÓDŹ ul. Nawrot 17, tel. 120-78.

Przedstawiciele na poszczególnych województwa na własny rachunek poszukiwani

Odkrycie zagadkowych grobów w Katedrze pod kaplicą Grobu Św.

Podczas prac restauracyjnych w katedrze natrafiono pod kaplicą grobu Świętego na zagadkowy grób, w którym się znajdowały trzy dobrze zachowane szkielety.

Wczoraj specjalna komisja, powołana przez konserwatora wojewódz

kiego p. dr. Piwockiego, zbadała szkielety i ustaliła, że jeden z nich jest kobiecie dwa zaś męskie. Próby zidentyfikowania szkieletów nie dały rezultatu, ponieważ nie znaleziono przy nich żadnych przedmiotów. Z.

Targi Północne w Wilnie

Jak się dowiadujemy, Komitet Targów Północnych w Wilnie postanowił zorganizować w tym roku Targi. Targi mają się odbyć w końcu lipca i na początku sierpnia. Prawdopodobnie terminem otwarcia będzie dzień 22 lipca.

Ponieważ nowe tereny pod Targi Północne nie zostały jeszcze przyszy

kowane i znajdują się jeszcze w sferze pięknych, lecz niezrealizowanych projektów, tegoroczne Targi Północne odbędą się w ogrodzie po-Bernardynskim, w dawnych pawilonach targowych.

Podobno Komitet ma zapewniony już udział szeregu firm zagranicznych w Targach, a w pierwszym rzędzie angielskich i niemieckich.

Targi północne połączone będą z wystawą inlarską oraz prawdopodobnie wystawą hodowlaną. (c)

Srebrne lisy miały powodzenie Zakończenie II Aukcji Futrzarskich w Wilnie

W dniu 13 bm. skończyły się II Aukcje Futrzarskie w Wilnie, na które kupcy dokonali transakcji na zgórą 84 tys. zł. Największym powodzeniem cieszyły się na Aukcjach lisy srebrne hodowli krajowej, przy czym w większej części wypadków ceny o duzo przewyższały udzielony limit.

Aukcje udowodniły, jak ważnym jest dla hodowców krajowych sprzedawanie skórek własnej hodowli na aukcjach.

Policja mimowoli pomogła w rabunku

ALEPPO, (Pat). Ktoś kupił u jubлера pierścionek za 80 frs. Na drugi dzień do komisariatu policji zjechał samochodem kapitan wojsk francuskich w towarzystwie żandar ma francuskiego eskortującego skutego w kajdanki człowieka, twierdząc że jest to morderca pułkownika francuskiego i że zabrał on biżuterię zamordowanego, po czym sprzedał ją jednemu z jublerów.

Komisarz wydelegował 2 agentów policji wraz z nieznanymi do wskazanego jublera, gdzie kapitan francuski zażądał zwrotu nabytej poprzedniego dnia biżuterii. Kupiec poznał w zakutym w kajdanki człowieku, który kupował u niego pierścionek, lecz ten wraz z kapitanem potwierdził, że sprze

dat poprzedniego dnia biżuterię. Po ostrej wymianie zdań rzekomy kapitan kazał jublerowi otworzyć kasę, gdzie schowana była biżuteria wartości kilkuset tysięcy franków. „W imieniu prawa aresztuję cię!” zwrócił się kapitan do jublera.

Następnie wysłał policjantów po tak-sówkę, sam zaś wzięwszy całą biżuterię wsiadł z żandarmem i skutym więźniem do samochodu, kładąc jeżdżąc do sądu.

Od tego czasu więcej ich nie widziano. Kupca wieczorem zwolniono z aresztu, a rzekomy kapitan, żandarm i więzień są do tejcezas poszukiwani bezskutecznie. Nie trafiono też na ślad zagarniętej w przebiegu ty sposób biżuterii.

TWOJE RADIO DZIAŁA GORZĘJ?
Zadzwoń pod **655**
Nasz technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) bezpłatnie u Ciebie w domu. Poradzi jak poprawić odbiornik.
Biuro Elektro-
Radio - Techn. **„DZWON”** Łazarz Wajman
Wilno, Wileńska 21

Gimnazjum litewskie w Święcianach

będzie zamknięte od nowego roku szkolnego

Zamieszczona przez nas wczoraj wiadomość o zamknięciu gimnazjum litewskiego w Święcianach z dn. 1-go września 1937 r. przez Kuratorium Okr. Szk. Wileńskiego została potwierdzona przez czynników miarodajne.

Prywatne gimn. lit. w Święcianach zostaje zamknięte z dniem 31 sierpnia br. na podstawie ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o prywatnych szkołach, oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. RP. Nr. 33—343). Artykuł 4, ustęp I litera b. tej ustawy mówi o zamknięciu szkoły z powodu jej niedostatecznego poziomu naukowego i wychowawczego, stwierdzonego przez władze nadzorcze w ciągu 3 lat kolejnych.

Gimnazjum litewskie podlegało kontroli Kuratorium wileńskiego. W ciągu trzech ostatnich lat doroczne wizytacje stwierdziły w tym gimnazjum liczne braki zarówno w poziomie naukowym jak i systemie wychowawczym.

Wizytacje stwierdziły, że pracownicy naukowe gimnazjum były nieodpowiednio zorganizowane i że zaopatrzone, duże braki były także w pomieszczeniach naukowych, — oraz, że poziom nauczania języka polskiego i litewskiego oraz matematyki był niewystarczający. Poza tym stwierdzono, że dobor młodzieży był także nieodpowiedni pod względem przygotowania do studiów średnich, w systemie zaś wychowawczym przejawiały się tendencje wrogie państwu polskiemu.

Kuratorium wileńskie rok rocz

nie zwracało uwagę kierownictwa gimnazjum na te wszystkie braki i prosiło o ich usunięcie. W ciągu 3-ech lat kierownictwo gimnazjum nie zastosowało się do tych wskazówek, wobec czego Kuratorium, opierając się na powyższej ustawie, powzięło decyzję zamknięcia gimnazjum. Od decyzji Kuratorium przysługuje kierownictwu gimnazjum, towarzystwu „Rytas” prawo odwołania w ciągu dni 14-tu do Ministerstwa WR. i OP.

WL.

Od Ameryki do Sowietów

Skok przez Atlantyk. — Co robi Roosevelt? — Z Ameryki do Marokka. — Eskadry francuskie i angielskie ruszyły. — Niebezpieczeństwa dla potęg dzisiejszych. — W Berlinie planowano. — Niemiecki Lawrence. — Figiel spisu ludności. — Ze wschodu i zachodu. — Przestroga.

Są pisma w Polsce, których nie interesuje to, co dzieje się na granicy. Są takie, które wypadkom światowym dużo poświęcają miejsca. Niewątpliwie Polska jest państwem na tyle wielkim i tak jest związana z wypadkami w tych zagadnieniach musi być możliwie duża. W naszych przeglądach prasy poświęcamy tym zagadnieniom sporo miejsca i czytelnik może się dzięki nim orientować, jak omyślają inne dzienniki poszczególne zdarzenia światowe. Przede wszystkim jednak chcemy informować i dla tego główny nacisk kładziemy na własne korespondencje różnych dzienników — z tego codziennego kalejdoskopu wylania się obraz świata w przecięciu kilku dni.

Dzisiaj zaczniemy od spraw od nas dalekich, a jednak b. ważnych. Jednym skokiem przebywamy Atlantyk i jesteśmy w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnie zjednoczenie się Ameryki pod wodzą Roosevelta zwróciło na nią oczy świata.

Powstało pytanie, czy prez. Roosevelt ograniczy swoje zainteresowanie tylko do zachodniej półkuli odrzucając od siebie wszelką myśl o ingerencji Ameryki w sprawy europejskie, czy też przeciwnie — zjednoczywszy front amerykański — zechce wyrzucić tym silniejszy wpływ na wypadki na drugiej półkuli, a nawet, jak przy puszczeniu niektórych, weźmie inicjatywę w swoje ręce dla zorganizowania światowego pokoju i wznowienia ścisłych międzynarodowych stosunków gospodarczych, z czym wiązały się jego zamiary pod rózny do Europy.

Oczywiście taka potęga, jak Stany Zjednoczone, waży i politycznie i gospodarczo zbyt wiele, by stanowisko Roosevelta można było lekceważyć. Zdaniem „Kurjera Porannego”

prez. Roosevelt — jak to możnawniośkować z jego oświadczeń i dotychczasowego postępowania — wybierze zapewne drogę pośrednią: wesprze całą moralną i materialną potęgą, jaką przedstawiają Stany Zjednoczone, europejskie państwa demokratyczne, jednak bez brania na siebie jakichkolwiek zobowiązań, które by mogły uwiłkłać Amerykę w nową wojnę. Prezydent Roosevelt rozumie doskonale współzależność polityczną i gospodarczą całego świata oraz konieczność międzynarodowej współpracy i dlatego popierać będzie na dal wysiłki sekretarza stanu Hulla w kierunku ożywienia handlu zagranicznego. Rozpocznie też, mimo duże przeszkody, pertraktacje w sprawie długów wojennych, aby państwom dłużniczym umożliwić korzystanie z amerykańskich kredytów, które teraz są dla nich zasknięte na mocy ustawy Johnsona. Ale równocześnie przez obostrezenie przepisów ustawy o neutralności pragnie on przestrzec Europę, że gdy wpływ moralny Ameryki nie da pomyślnych wyników, to zamknie się ona sama w sobie: przez przystąpienie zaś do forsownych zbrojeń morskich pragną Stany Zjednoczone dać do zrozumienia

państwom o polityce zaborecznej, że są na wszystko przygotowane. Takie prognozyki stawia pismo na zewnątrz. A wewnątrz?

W polityce wewnętrznej prez. Roosevelt kontynuować będzie politykę New Deal'u, nie tak jednak radykalnie, jakby chcieli ekstremiści. Program gospodarczy rządu sięga głęboko w życie społeczne narodu, kontrola jednak i planowanie tego życia przez państwo w tym wypadku nie może być przyrównywana do przymusu, jaki pod tym względem istnieje w państwach dyktatorskich: w Niemczech, Włoszech, Sowieciech i Japonii. Jak da lece prez. Roosevelt zechce posunąć się w tej kontroli, zostanie to ujawnione w najbliższej przyszłości, albowiem planowa gospodarka na szerszą skalę wymagałaby zmiany albo składu sądu najwyższego albo konstytucji.

Dziennik konkluduje:

W tej chwili większość argumentów przemawia za tym, że ani jedno ani drugie wkrótce nie nastąpi.

I znów skok przez Atlantyk. Kwestia Marokka i infiltracji tam wpływów niemieckich zaniepokoiła Anglię i Francję. „Gazeta Polska” pisze:

Reakcje na te wieści były natychmiastowe, równoległe z mało znaczącymi i formalnymi protestami, wydano zarządzenia o bez porównania większej wadze: skierowano wielkie siły morskie do zachodniej części Morza Śródziemnego. Z zaciśniętych portów północnej Anglii wyszła już potężna brytyjska Home Fleet, z portów w Brest, Saint Nazaire i Cherbourg podąża eskadra atlantycka francuska. Za kilka dni przestrzeń między Gibraltarem, Algierem, Maltą i wyspami Balearskimi będzie polem olbrzymiej koncentracji okrętów wojennych, i kto wie, czy tym razem tak tyka skrajnej cierpliwości a nawet bierności, która cechowała do niedawna rządy brytyjski i francuski, nie zostanie zarzucona na korzyść metod o wiele bardziej energicznych i radykalnych...

Hiszpański skrawek północnej Afryki jest bowiem kluczem wejście do Morza Śródziemnego, jego nie zależność jest kwestią życia i śmierci zarówno dla W. Brytanii jak i dla Francji.

O co chodzi Francji?

Już dzisiaj zarówno Algier jak i Tunis nie stanowią kolonii francuskich, a po prostu część lądu francuskiego, oddzielnego od reszty wielkim jeziorem Morza Śródziemnego. Zaopatrzenie w żywność i wszelkie surowce płynie nieustannie od portów algerskich do Marsylii, zaś na wypadek wojny przecięcie Morza Śródziemnego przez jakąś siłę obcą stanowiłoby po prostu katastrofę, zarówno z punktu widzenia surowców i wyżywienia, jak też i z powodu uniemożliwienia przewozu wojsk afrykańskich, których udział na ewentualnym europejskim polu walki jest przewidziany na wielką skalę.

A o co chodzi Anglii?

Dla W. Brytanii sprawa jest również zasadnicza. Opanowanie i ufortyfikowanie północnego skrawka Marokka hiszpańskiego, z przylądkiem Tariffa, zamknie całkowicie wejście do Morza Śródziemnego, udamemnia rolę Gibraltaru — twierdzą strażniczej u tego wejścia, i skazuje W. Brytanię na posyłanie floty swej olbrzymią drogą dookoła całej Afryki, aby osiągnąć Indie, Australię i wszystkie posiadłości, leżące na wschód od Morza Śródziemnego.

Mimo woli nasuwa się porównanie do zesłorocznej demonstracji angielskiej na morzu Śródziemnym. Czy dziś jest sytuacja podobna?

Dla W. Brytanii zagrożenie jest znacznie większe od tego, które ujawniło się w zeszłym roku w czasie wojny włosko - abisyńskiej. Wówczas droga przez Morze Śródziemne mogła być niebezpieczna i znacznie utrudniona, dziś jednak chodzi o samo wejście do tego morza, chodzi o pewne posunięcie z dziedziny polityki i strategii, mogące w ciągu krótkiego okresu zmieścić całkowicie geografie połączeń morskich na połowie kuli świata. Ale skąd nagle Niemcom przyszło do głowy zająć się Marokkiem? „Gazeta Polska” twierdzi:

Od wielu lat polityka niemiecka usiłowała zdobyć sobie wpływy w tej części Afryki północno-zachodniej. Po incydencie w Agadir, na skutek którego Niemcy, jako re kompensatę za zrzeczenie się wpływów w Marokku, otrzymały skrawek Konga francuskiego, miał miejsce okres pozornego desinteressement, natomiast później Adb - el - Krim korzystał przez wiele lat z usilnej pomocy niemieckiej, zarówno w dziedzinie uzbrojenia, jak i instruktorów i dowódców. Niemcy zdobyły sobie u wojowniczych szepców wyrobić opinię możnych, dalekich opiekunów, i napewno niejednemu przywódcę marzy o nastaniu ich władzy, nie zdając sobie sprawy z tego, że dopiero wtedy całe Marokko poznałoby twardą rękę i żelazną dyscyplinę.

„Dziennik Poznański” dorzuca parę szczegółów tej penetracji niemieckiej w Marokku francuskim i hiszpańskim:

Od sześciu lat działa tam przebiegły i wytrwały emisariusz Berlina Fritz von Langenheim, nazywany niemieckim Lawrence'em i spełnia szeroko zakrojoną robotę przygotowawczą, której owoce już teraz Niemcy zbierają.

Historia tego pionera ekspansji niemieckiej godna jest uwagi:

Fritz von Langenheim, wybitny oficer niemiecki, który podczas całej wojny walczył dzielnie na froncie zachodnim, osiadł po wojnie w Tangerze jako kupiec. W rzeczywistości jednak interesował się nie tyle transakcjami handlowymi, ile sprawami politycznymi. Począwszy od 1930 roku wędruje pieszko po Marokku hiszpańskim odwiedzając w szczególności szczyty Dżeballa, które stanowią najliczniejszą i najbardziej wojowniczą grupę ludności tubylczej. Sam jeden i bez broni, nazywany przez Arabów „człowiekiem z blizną”, odwiedza przywódców, rozdziela im podarki i odgrywa rolę wielkiego białego „Hamya” t. zn. wielkiego protektora. Zdobywa w ten sposób wielu przyjaciół, wśród których na pierwszym miejscu figuruje wielki wzeźry hiszpańskiej strefy marokańskiej Adb-el-Benuna. Tego ostatniego Langenheim zachęca do założenia tubylczej partii nacjonalistycznej i przy pomocy zasłisków z Berlina pomaga mu w Tetuanie prowadzić pisma propagandowe, które docierają na teren Marokka francuskiego i Algieru, podburzając Arabów przeciwko Francji.

Francuzi oczywiście nie byli ślepi:

Działalność Langenheima nie uszła naturalnie uwagi wywiadu francuskiego, który też postarał się o to, że na żądanie przedstawiciela Francji został on wydany z Tangeru. Jednocześnie Benuna stracił swoją godność z rozkazu sultana marokańskiego, na którego nacisk wywarły odnośnie władze francuskie.

Niedługo potem Benuna umiera a jego następcą w roli kierownika arabskiego ruchu nacjonalistycznego, Abd-el-Kabek, pracuje dalej ręką w rękę z Langenheimem, który po wydaleniu z Tangeru osiedla się w Marokku hiszpańskim. Nie potrzebuje się już tutaj ukrywać i działa z otwartą przyłbicą. Tłumaczy i drukuje w języku arabskim „Mein Kampf” Hitlera, wzmacnia antyfrancuską propagandę wśród szepców tubylczych, organizuje komitety arabskie, których celem jest zbudzenie drzemiących sił

Państwowe inwestycje budowlane w 1936 roku

W ciągu roku 1936 wykonano z kredytów inwestycyjnych w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych szereg nowych budowli dla administracji ogólnej. W ramach tych robót zbudowano nowe gmachy starostw w Oszmianie, Lubolu i Włoszczowie, wybudowano w surowym stanie gmachy urzędów wojewódzkich w Brześciu n/Bugiem, nadbudowano jedno piętro w gmachu urzędów wojewódzkich w Krakowie, rozbudowano gmach urzędów wojewódzkich w Warszawie i przebudowano środkową część gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych przy ul. Nowy Świat 69.

Zamek królewski w Warszawie uzyskał odnowienie elewacji Saskiej od strony Wisły i odnowienie pałacu

„pod Blachą”, zniesiono dawne kozackie stajnie i uporządkowano teren dolnego parku, którego urządzenie ukończył się w roku bieżącym. Odbudowano Zamek w Dubnie z przystosowaniem go dla biur starostw, sądu grodzkiego i urzędu skarbowego. W Krakowie zakończona została budowa kliniki ginekologicznej, wykonanej ze znacznym nakładem zupełnie nowocześnie. Budowa Biblioteki Jagiellońskiej została doprowadzona do zakończenia zewnętrznego w kamieniu i oszkłona; pozostały jedynie do wykonania wewnętrzne urządzenia. W Warszawie w trakcie budowy jest wielki gmach sądów grodzkich przy ul. Ogrodowej — Leszno i gmach chemii Uniwersytetu Warszawskiego.

Nowe kartele

Po pewnym okresie ciszy, w którym nie powstawały nowe kartele, mamy obecnie do zanotowania wzmogłą ruchliwość sfer wielokapitalistycznych w kierunku zawierania nowych umów kartelowych.

Stworzone zostały kartele fabryki tiulu oraz szpagatu. Doszło również do zawarcia kartelu filmowego pod nazwą Polskiego Związku Producentów Filmowych.

Ruch kartelowy jest szczególnie silny i szczególnie niebezpieczny w przemyśle budowlanym. We Lwowie zawarto już umowę kartelową kupców w sprawie leża budowlanego. W całym szeregu ośrodków kraju, gdzie ruch budowlany jest silniejszy, toczą się obecnie za kulisowe rozmowy, dla ustalenia porozumienia producentów, a w wyniku tego zawarcia umów kartelowych.

Islam przeciwko Francji na terenie Afryki północnej i bliskiego Wschodu.

Niemcy umieją przygotowywać swą ekspansję — nie nie robią na pałatajkę.

Hiszpania łatwo kojarzy się z Sowietami. Wyżej cytowany „Dziennik Poznański” pisze jakiego figla spłatał władzom sowieckim ostatni spis ludności w Rosji:

Najciekawsza była rubryka dotycząca religii. Chodziło o to, że by podać czy jest wierzącym lub nie i do jakiego wyznania chce się być zaliczonym. Wedle pierwszych tymczasowych wyników liczb tych, którzy podali się za wierzących jest znacznie większa, niż to przewidywały władze sowieckie. Rzecz to tym bardziej godna uwagi, że ludzie mogli się obawiać różnych nieprzyjemności i szyszan jeśli nie represyj z powodu przynależności do wiary. Rodzice nie wahali się również zapisać swoich dzieci do odpowiedniego wyznania a tam gdzie komisarzy spisowi nie stawiali pytań na ten temat, sami nalegali w tym sensie, jak to uczyniła jedna matka, która stanowczo obstawała przy tym, żeby jej troje nieletnich dzieci zapisanych zostało do rubryki wierzących.

I. K. C. też pisze o Sowietach, ale w innej kwestii:

Obydwie piatiletki sowieckie nie spełniły swego celu w zakresie gospodarczych zamierzeń czerwonego rządu. — Mówiąc jednak o bankructwie obu piatiletek, nie możemy oddawać się lekkomyślnemu złudzeniu, że wielomiliardowe sumy, wyduszone przez rząd moskiewski ze społeczeństwa rosyjskiego na cele gwałtownej i forsownej industrializacji, a przede wszystkim na cele rozbudowy przemysłu wojennego, nie wzmogły siły boju wej armii czerwonej. Zresztą oficjalne źródła sowieckie potwierdzają, iż bezpośrednie i pośrednie zbrojenia Sowietów dokonywane są w tempie gorączkowym. W ciągu ostatnich lat kilka ilość aeroplanów, tanków i innego nowoczesnego sprzętu bojowego wzrosła kilkakrotnie.

A z drugiej strony:

Jeszcze bardziej jaskrawe są osiągnięcia zbrojeniewo naszego zachodniego sąsiada.

Sytuacja zmienia się gruntownie po przewrocie hitlerowskim. W tej chwili Niemcy mają już oficjalnie nie jedną z największych armii w Europie i bynajmniej nie kryją się z tym, że rozbudowują ją już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę. Jeżeli znowu porówna się np. cyfry, dotyczące samolotów, tanków, ciężkiej artylerii i t. d. z przed dwóch choćby lat ze stanem obecnym, to widzimy postępy zdumiewające. Rząd berliński obawia gwałtownie poziom życiowy społeczeństwa niemieckiego, aby wydobyc z szerokich mas społeczeństwa jak największe zasoby materialne na cele dobrodzenia.

A wniosek?

Nie wolno nam popełniać błędów dawnej Rzeczypospolitej przed rozbiorem, która zginęła przede wszystkim dlatego, że nie myślała o swojej sile zbrojnej wtedy, kiedy Rosja od Piotra Wielkiego po Katarzynę przetwarzała się w wielką potęgę wojskową i kiedy tym samym torem szła działalność Hohenzollernów, a przede wszystkim Fryderyka II w Prusach.

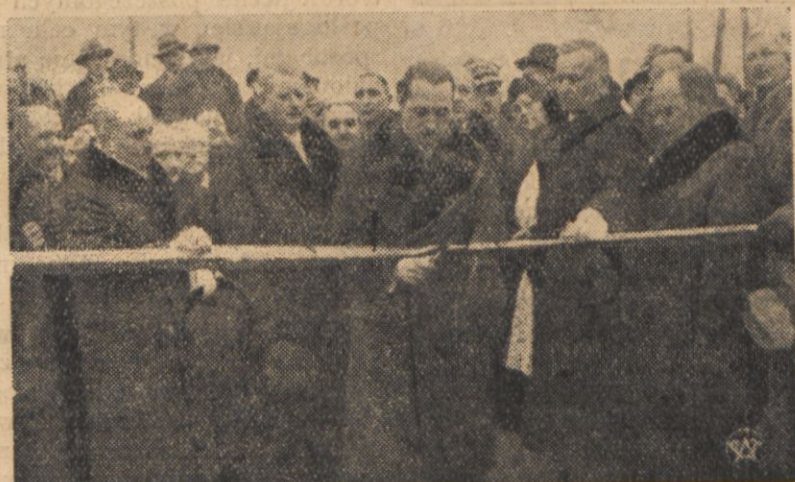
Polska wskrzyszona musi powie dzieć sobie, że nie wolno jej ani na chwilę spuszczać z oczu niebezpieczeństw i że musimy się przygotować wojskowo, aby burza, o którą w Europie tak łatwo, nie zastała nas bezbradnych i bezbronnych.

Pomoże nam wiele pożyczka francuska. Ale pamiętajmy, że tylko my sami możemy zbudować Polskę tak silną, która nie będzie się potrzebowała obawiać o jutro.

Ost.

Proszki
„MIGRENO-NEVROSIN”
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEBIEBIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

Uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publicznego dróg państwowych



W niedzielę na terenie woj. krakowskiego odbyła się uroczystość otwarcia dwóch dróg państwowych o trwałej nawierzchni zbudowanej w ciągu ostatnich lat. Są to drogi Kraków—Wieliczka i Kraków—Katowice. Na zdjęciu widzimy moment gdy wicemin. Komunikacji inż. Piasecki w otoczeniu władz i społeczeństwa wstępuje, oddając drogę Kraków—Katowice do użytku publicznego.

Zbliżenie miast i wsi — przez młodzież

(Nie wyzyskany odcinek pracy społecznej)

Demokratyzacja życia polskiego nie wpłynęła niestety na wzrost łączności pomiędzy warstwami społeczeństwa, które mimo zniesienia różnic stanowych istnieją, a nawet czasem występują w postaci jeszcze jaskrawszej niż przed wojną.

Zwracano już nieraz uwagę na przepaść, dzielącą życie inteligenta miejskiego od życia wieśniaka, zwłaszcza tu na ziemiach wschodnich. Obecność tych dwóch światów jest znacznie większa, niż pomiędzy dawnym ziemianinem, a sąsiadem chłopem, bo ludzie, mający ten sam teren pracy, umiają się za sobą porozumieć.

Dziś ziemiaństwo jest niemal zupełnie zniszczone, a inteligencja miejska wsi nie zna. Wypiański przedstawił w „Weselu” smutnie humorystyczną rozmowę Radeckich z Kłimią, nie przypuszczając chyba, że brak zrozumienia warunków życia wie-

skiego może się dalej posunąć.

Nie ma wspólnego języka pomiędzy miastem a wsią. Oczywiście mówię tu o stosunkach panujących wśród tak zwanego szerokiego ogółu, nie zaś o tych nielicznych stosunkach grupach pracowników, którzy z urzędu, czy też z tytułu przynależności organizacyjnej kontakt z wsią utrzymują. Ale i tu nie zawsze jest do brze.

Hasło „pracy od podstaw” tak żywo wolne przed paru dziesiątkami lat, które było realizowane w czynie albo przynajmniej stwarzało życiową atmosferę dla tego czynu, zostało przez ogół zapomniane. Ciężar pracy nad podniesieniem kultury wsi społeczeństwo zrzuciło na państwo.

Postawa słuszną i to w pewnym tylko stopniu tam, gdzie państwowe, polityczne i gospodarcze życie jest od dawna ugruntowane i uregulowane.

Wies wola o ratunek nie tylko przed nędzą, ale i przed grozą całkowitego zdziczenia kulturalnego.

Są zakątki, gdzie rzadko dociera poczta, nie mają gazet ani radia. Ilość szkół powszechnych jest niedostateczna, nauczanie odbywa się nie raz w warunkach fatalnych i daje tak słabe wyniki że nie zabezpiecza nawet przed wtórnym analfabetyzmem, nauczyciel wiejski, owa oślawiona „Mädchen für alles” jest przeciętną pracą i cierpi niedostatek i t. d. Faktyczny brak zrozumienia powagi sytuacji zaczyna się budzić, czego dowodem jest choćby fakt, że tegoroczna zbiórka na budowę szkół powszechnych dała mimo ciężkich warunków materialnych, plan obfitszy niż w latach ubiegłych.

Jednorazowe czy nawet periodyczne datki pieniężne, mimo niewątpliwych korzyści, nie zbliża miasta do wsi, nie wytworzą łączności, od której w znacznej mierze zależy sprawa podniesienia kulturalnego wsi.

Jak ją nawiązać? Drog jest kilka. Ale tu myślę przede wszystkim o jed-

nej. — O akcji opieki szkół średnich miejskich nad szkołami powszechnymi wiejskimi, która istnieje na terenie Kurat. Okręgu Szkolnego Wileńskiego już od paru lat i daje coraz lepsze wyniki.

Akcja ta jest zorganizowana w sposób następujący. Szkoła średnia jako całość organizacji jak np. Czerwony Krzyż, Straż Przednia, Sodalicia lub najczęściej poszczególne klasy, zazwyczaj dość liczne, obejmują stałą opiekę nad szkołą powszechną, wskazaną przez Inspektora. Czasem są to uboższe szkoły miejskie, częściej jednak szkoły na wsi.

Opieka polega: 1) na utrzymywaniu ścisłej łączności za pomocą korespondencji, jeśli zaś szkoła nie jest zbyt oddalona, drogą wzajemnych odwiedzin, wspólnych wycieczek, obchodów, przedstawień; 2) na stałej pomocy, udzielanej bądź samej szkole w postaci książek do czytania, podręczników, pomocy naukowych jak mapy, globusy, albumy geograficzne, historyczne i przyrodnicze, kompasy, kątownice, modele telefonów, radio-

odbiorniki, modele samochodów, samolotów i t. d., sporządzane przez uczniów indywidualnie lub w pracowniach szkolnych, bądź też dzieciom, którym się posyła ubiwoje, ubranie, ołówki, zeszyty, szczerki, grzebienie, wreszcie zabawki.

Znaczenie zarówno materialne jak wychowawcze tej akcji jest ogromne, zwłaszcza tam, gdzie młodzież może bezpośrednio zaznajomić się ze szkołą, którą się opiekuje.

Widząc ciężkie warunki w jakich się uczą młodzi koledy, młodzież uczy się cenić to, co daje im własna szkoła, a jednocześnie budzi się w niej żywe współczucie i chęć niesienia pomocy, nieraz okazywanej dziecku wyrzeczonym się jakiejś rozrywki czy przyjemności. Jedną z klas np. pieniądze przeznaczone na bal matralny zużyła na zakupienie biblioteczki dla „swojej” szkoły.

Dla dziatwy wiejskiej paczki z darami albo przedstawienia urządzone przez starszych kolegów są źródłem uciechy, która promieniuje na dom rodzinny dziecka i wytwarza wśród

„starszych” na wsi życiwszy stosunek do społeczeństwa miejskiego. Obchody i przedstawienia, urządzone przez „średniaków” są tłumnie odwiedzane przez rodziców dzieci, którzy często chcą się odwdziżyć, przyjmując miejskich gości „czym chała bogata”. Przy wspólnym posiłku — czasem z jednej misy z gospodarzem wywiązują się życiwe pogawędki, których wpływ na obie strony jest bardzo zazwyczaj dodatni.

Działwa szkół powszechnych też niejednokrotnie daje wyraz swej wdzięczności, nie tylko w serdecznych, a naiwnych listach, ale i darach: miarę swoich sił — więc na przykład przesyła kolegom z miasta zakładki z szarego płótna, koszyki lub słomianki, uplecione przez siebie. Jedną ze szkół ofiarowała swej „opiekunce” kosz pościółek. Inne zbierają w myśl otrzymanych wskazówek różne przedmioty do muzeum regionalnego organizowanego przez gimnazjum: np. wzory kilimów, krajki, charakterystyczne zabawki, ceramika i t. d.

Co się tam dzieje z tą Aleksandrettą

Co to jest w ogóle?

Nie jesteśmy tędz w geografii — już to musimy sobie przypomnieć. Gdzie leży jakaś ta Aleksandretta, o której ostatnio wiele się pisze?

Chodzi w danym wypadku nie tylko o samą Aleksandrettę, lecz o cały obwód administr. Lw. sandżak, obsz. 4.700 km² z 220.000 mieszkańców i dwoma większymi miastami: starożytną Antiochią i najlepszym w tej części Morza Śródziemnego portem Aleksandretta. Jest to część Syrii, która jak wszystkie kraje Lewantu, zamieszkała jest przez całą mozaikę narodowości: Arabów, Turków, Kurdów, Armeńczyków i in. Według źródeł tureckich, sandżak Aleksandretty zamieszkały jest przez turecką, świadomą narodowo większość. Źródła syryjskie twierdzą, że Turków jest w sandżaku 80 tys. na 90 tys. Arabów, 25 tys. Armeńczyków i innych.

Trochę historii

Sporne terytorium wraz z portem Aleksandretta tworzy część administracyjną francuskiego obszaru mandatowego w Syrii. Francuzi zajęli go jeszcze w roku 1918. Gdy później Kemal Atatürk, po zwycięskiej wojnie z Grecami, obalili pokój w Sevres i przeprowadził o wiele dla Turcji korzystniejsze warunki pokoju w Lozannie (1923) uzyskał również korekturę granicy z Syrią, a mianowicie zwrot Cylicji i jej stolicy Adany. Natomiast sąsiednia Aleksandretta pozostała przy Francji, jako przy mocarstwie mandatowym, mimo rewindykacji tureckich. Francja miała bowiem za sobą układ w San Remo z 25.IV 1920 r., którym mocarstwa sprzymierzone zapewniały jej mandat w Syrii i Anglii w Mezopotamii i Palestynie. Niemniej wymogła Turcja (w układzie z 20.X 1921 — zatwierdzonym przez Traktat Lożański) autonomię administracyjną i kulturalną sandżaku i jego prawo do własnego sztandaru.

Obecnie wybuchł zatarg

Dzisiejsze żądania tureckie idą w kierunku nadania sandżakowi Aleksandretty niepodległości zarówno z Syrią i Libanem. Jak wiadomo, Francja, idąc za przykładem Anglii w Iraku, uznała również Syrię (oraz jej część zamieszkałą przez chrześcijan — Liban) za „dojrzałą” do niepodległości i zawarła z tymi, dotychczas pod jej mandatem znajdującymi się krajami układ (7.IX 1936), mocą którego po 3-letnim okresie przejściowym, zyska ją ona pełną niepodległość i wprowadzone zostaną przez Francję do Ligi

Narodów. Turcy odpowiedzieli na wiadomość o tym układzie — krwawymi rozruchami w Sandżaku. Nie chcą oni słyszeć o tym, by ta, zamieszkała przez Turków prowincja, miała dostać się pod panowanie syryjskich Arabów. Oficjalnie nie nasuwają coby wada najmniejszych zastrzeżeń przeciw ko nadaniu Syrii niepodległości, owszem, witają ją z uznaniem, twierdząc jednak, że w roku 1921 i 1923 zgodzili się na pozostawienie sandżaku w rękach francuskich — pod warunkiem autonomii i tylko w rękach francuskich, a nie syryjskich. Skoro obecnie Syria zyskuje niepodległość — należy się ona tym bardziej autonomii prowincji Aleksandretty.

Co będzie

Obecnie bada sprawę Liga Narodów, która wysłała do spornego obszaru komisję „obserwatorów”, złożoną z trzech członków neutralnych (Holender, Norweg i Szwajcar). Zadaniem komisji nie jest badanie zajęć, które

już miały miejsce, ani też stawianie jakichkolwiek wniosków merytorycznych, ale li tylko „informowanie” Ligi o obecnym stanie rzeczy. Lidge cho dziło poprostu o zapobieżenie przez wysłanie swych obserwatorów, jakimś „faktom dokonany”. Na najbliższej sesji styczniowej (18 bm.) zapadnie decyzja Rady.

Niezależnie jednak od takiej, czy innej interpretacji prawnej, należy się liczyć ze zdecydowanym stanowiskiem Turcji, której zależy zarówno na uchronieniu swych pobratymców od politycznego „sam na sam” z Arabami syryjskimi, jak i na odzyskaniu najpóźniej obok Smyrny, portu, który, nawiasem mówiąc, połączony jest koleją żelazną wyłącznie z tureckim zapleczem, odległym o 25 km.

Jak widzimy sprawa Aleksandretty staje się poważnym zagadnieniem — od jego rozwiązania może wiele zależeć, nie tylko państwom bliskiego Wschodu i Francji. Jakoby maczają palce w całej tej awanturze również Anglia i Niemcy.

Lot bez pilota, rozwój telewizji, klimat na obstalunek

Co przyniesie technika i nauka stosowana w roku 1937

Amerykańskie czasopismo naukowe „Science” w związku z nowym rokiem wylicza najbliższe zadania techniki i nauk stosowanych. Do tej kategorii autor zalicza wszystkie odkrycia, wynalazki i udoskonalenia, które przy dzisiejszym stanie wiedzy nie są utopią i których realizacji spodziewać się można dosłownie każdego dnia.

W dziedzinie lotnictwa należy spodziewać się dalszych udoskonalień w kierunku odbywania lotów bez pilota.

W dziedzinie radiotechniki na porządku dziennym stoją dwa zagadnienia: udoskonalenie telewizji oraz przesłanie energii na odległość bez pośrednictwa przewodów. Rozwiązanie zagadnienia telewizji dokona przewrotu w dziedzinie filmu, a przesyłanie energii za pomocą fal elektromagnetycznych przyczyni się do niebywałego uprzedzenia świata.

Medycyna znajduje się w przededniu zastosowania fal ultra-krótkich dla celów leczniczych. Świetne perspektywy pod tym względem otwierają się przed nauką w związku z odkrytym niedawno zjawiskiem rezonansu między żyjącymi komórkami a falami radiowymi określonej długości: możliwe, że już w niedługim czasie medycyna będzie leczyła każdą

chorobę falami odpowiedniej długości. W dziedzinie chirurgii należy spodziewać się szerokiego zastosowania „elektrycznego noża”, czyli instrumentu, który przecina tkanki przy pomocy wyładowań elektrycznych. Obojętne szybkości i precyzji tego rodzaju operacje elektryczne pozwalają osiągnąć zupełną aseptykę ran i cięć operacyjnych. Na razie jeszcze wielu chirurgów nie opanowało dość skomplikowanej techniki „elektrycznego noża”, lecz w niedalekiej przyszłości technika ta będzie dostępna dla wszystkich lekarzy.

Królowa Wilhelmina ma przybyć do Krynicy

Run turystów i dziennikarzy — Ks. Julianna uczy się po polsku — Przyjeżdża Jan Kiepusa z żoną — Konsternacja austriackich i szwajcarskich miejscowości alpejskich

Krynica przeżywa obecnie prawdziwy najazd dziennikarzy polskich i zagranicznych, oraz kuracjuszy i turystów, których liczba stale wzrasta.

Trzeba jednak stwierdzić bezstronnie, że przyjazd do Krynicy ks. Julianny holenderskiej i ks. Bernarda, aczkolwiek stanowi sensacyjną niespodziankę, nie jest jednakże odważnym faktem dużego zainteresowania się zagranicą naszymi czołowymi uzdrowiskami.

W bieżącym sezonie napływ cudzoziemców do Krynicy bije wszelkie rekordy z lat ubiegłych, wykazując już obecnie cyfrę przeszło 1600 osób z zagranicy.

Jak informują frekwencja obecnych gości znacznie jeszcze wzrośnie, dzięki kilku większym wycieczkom, organizowanym z zagranicy do Polski przez europejskie oddziały Cooka, którego agentura holenderska zorganizowała również podróże książęcej pary holenderskiej z Hagi do Krynicy.

Niespodziana decyzja przyjazdu księcia Lippe Bieserfeld do polskiego uzdrowiska, wywołała dużą konsternację wśród szwajcarskich i austriackich miejscowości alpejskich — przygotowanych podobno na przyjęcie królewskich nowożeńców. W Austrii prasa opublikowała nawet ostatnio komunikat z zapowiedzią przyjazdu ks. Julianny z mężem do jednej z miejscowości tyrolskich.

Ks. Julianna nie chce uciec

Jak już pisaliśmy królewscy goście krynicy interesują się Polską i zamierzają zwiedzić szereg innych miejscowości.

Prasa podaje, że księżna Julianna przyswoiła już sobie szereg wyrazów w języku polskim, którymi posługuje się przy każdej okazji. W czasie wczorajszego zjazdu narciarskich, gdy fotografowie, którzy śledzą każdy krok pary książęcej wymierzali aparaty, księżna zapytała o polskie słowa „proszę” i „dziękuję” i posługuje się nimi w rozmowie ze służbą.

Służba hotelowa zachwycona jest młodą parą, która na każdym kroku podkreśla swoją bezpretensjonalność i prostotę. Książę zaznaczył wyraźnie, że ani on, ani jego żona nie życzą sobie żadnych wyróżnień i specjalnych dań, lecz będą jeść wszystkie te potrawy, które znajdują się w pensjonatowym menu.

Księżstwo są bardzo zadowolone z polskiej kuchni. Księżna Julianna nie jada tylko żadnych zup, ponieważ nie chce uciec.

Wczoraj telefonował do „Patri” Jan Kiepusa, przebywający w Brukseli. Kiepusa prosił, by w jego imieniu zapytano księżną parę, czy jest zadowolona z pobytu w „Patri”. Książę Bernard, gdy dowiedział się o tym, zadeszczał do Brukseli donosząc

Kiepusze, że jest zupełnie zadowolony. Depesza nosiła podpis: „Hr. Sternberg”. Kiepusa zapowiedział, że wraz z żoną przyjeżdża do Krynicy 26-go stycznia i prawdopodobnie zostanie jeszcze w Krynicy królową holenderską i jej małżonką.

MŁODA PARA USKARZA SIĘ NA FOTOGRAFÓW I DZIENNIKARZY

Miara zainteresowania, jakie budzi pobyt w Krynicy książęcej pary, znajduje wyraz w bilansie rozmów telefonicznych na linii krynickiej. W centrali telefonicznej panuje ruch, jakiego nigdy tu nie widziano. Zamawiane są w większości rozmowy dziennikarskie. W sumie, od chwili przyjazdu księżnej Julianny i księcia Bernarda, zanotowano 361 rozmów zamiejscowych, w tym 121 zagranicznych, 23 rozmowy pomiędzy Holandią a Krynicą. Do zarządu hotelu „Patria” nadeszły liczne zamówienia na pokoje, zgłoszone przez przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy nie stając przybywają do Krynicy. Pobyt młodego małżeństwa w Krynicy budzi największe zainteresowanie naturalnie wśród prasy holenderskiej.

Zarówno księżna Julianna jak i książę Bernard podkreślają na każdym kroku prywatny charakter pobytu swego w Krynicy i pragnęliby zachować, jako hrabiostwo Sternberg, jak najciszej incognito. Dyrekcja hotelu czyni wszystko, by zapewnić im spokój. Młoda para uskarża się na fotografów prasowych i dziennikarzy.

Utrzymują się pogłoski, że możliwy jest przyjazd do Krynicy królowej holenderskiej Wilhelminy. Pogłoski te nie znajdują w tej chwili potwierdzenia, ponieważ królowa Wilhelmina opuściła właśnie wczoraj Hagę, udając się do swej rezydencji Hetloo, a 15-go b. m. ma wyjechać do Szwajcarii. Nie jest jednak wyłączone, że plan podróży królowej Wilhelminy ulegnie zmianie i że monarchini przybędzie do Krynicy.

Na poczek w Krynicy zorganizowano specjalne dzysyry telefoniczne dla połączenia z Hagi. Księżniczka Julianna prowadzi bowiem codziennie rozmowy z matką.

W poniedziałek przybył do Krynicy przedstawiciel MSZ, radca Szezeny, który złożył księżstwu wizytę. Radca Szezeny ofiarował ks. Juliannie wspaniały bukiet krenowych róż.

Wczoraj przybyli również do Krynicy konsul holenderski z Krakowa p. de Bruyn oraz członek poselstwa holenderskiego w Warszawie p. Schatenburg.

Potworna zbrodnia narodowca

Ogromną sensację wywołało w Pszczynie i w okolicy aresztowanie Ludwika Golusa prezesa narodowego Związku Powstańców Śląskich w Międzyzdrojach i znanego w terenie działacza Chrześcijańskiej Demokracji. To sprawy przedstawia się następująco: W połowie grudnia ub. roku znaleziono na cmentarzu w Cwiklicach zwłoki noworodka. Komisja lekarska stwierdziła, że śmierć dziecka nastąpiła wskutek braku należytej opieki poródowej. W toku dochodzenia stwierdzono, że jest to dziecko niejakiej Stelmachówny i Ludwika Golusa. — Golus, jako człowiek żonaty i ojciec dwuletniego dziecka, utrzymywał stosunek ze Stelmachówną. Owocem tego stosunku było dziecko. Natychmiast po porodzie Golus zabrał dziecko, zaniósł je do Cwiklic i przerzucił przez mur na cmentarz, gdzie dziecko zmarło.

Wyrodną parę kochanków aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych. Aresztowanie Golusa jest sensacją dla Pszczyny i okolicy tym bardziej, że jest on członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, które niewątpliwie wyciągnie należyte konsekwencje ze zbrodniczego postępowania Golusa.

Wysokogórskie obserwatorium astronomiczne P. I. M. na Kasprowym Wierchu

Niedaleko stacji końcowej kolejki linowej na Kasprowy Wierch o 250 metrów w stronę szczytu Kasprowego powstaje pierwsze Wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczne Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Będzie to budynek z granitu w stylu harmonizującym z otoczeniem przyrody tatrzańskiej. Tak wysoko wznie

siony nad poziom morza punkt obserwacyjny pogody będzie miał doniosłe znaczenie.

Jak bowiem okazało się, że dotychczasowe, obserwacje meteorologiczne, dokonywane stałe przez liczne stacje w nizinie, muszą być uzupełnione kilkoma choćby danymi z wyższych warstw atmosfery. Służby meteorologiczne poszczególnych państw posługują się w tym celu różnymi sposobami, jak sondowanie atmosfery balonami sondowymi, balonami na uwięzi, samolotami, latawcami, wreszcie radiosondami. Wszystkie one jednak mają charakter obserwacji do rażnych, nie dając ciągłości obserwacji. To dać może jedynie obserwatorium stałe, umieszczone możliwie wysoko.

Wielki rozwój lotnictwa w ciągu ostatnich lat i ulepszenie w związku z tym jego ochrony meteorologicznej, zadecydowały ostatecznie o wybudowaniu w Polsce obserwatorium wysokogórskiego, wyposażonego w nowoczesne metody obserwacyjne, które by dostarczało informacji o stanie wyższych warstw atmosfery. Istniejąca bowiem stacja meteorologiczna na Hali Gąsienicowej ma znaczenie raczej

lokalne. Plan ten stał się jednak realnym dopiero z chwilą powstania kolejki linowej na Kasprowym Wierchu. Pod względem meteorologicznym wybór Kasprowego Wierchu nie pozostał wia nie do życzenia: wzniesienie (1987 m), ekspedycja, położenie względem morza, Tatr Zachodnich a Wysokich, łatwość dostępu.

Warunki pracy obserwatorów na Kasprowym Wierchu będą bardzo dobre. Dogodne połączenie telefoniczne i komunikacyjne z Zakopanem i resztą kraju pozwoli na aktualne wykozystywanie dokonanych obserwacji, głównie dla lotnictwa i służby przewidywania pogody. Dzięki takim urządzeniom, jak światło elektryczne, ogrzewanie centralne i t. d. znajdują tam również całkiem europejskie warunki pracy liczni uczeni polscy i zagraniczni, którzy będą dokonywali obserwacji i pomiarów specjalnych, dotyczących promieniowania słonecznego, elektryczności atmosferycznej, chmur i t. d. Dla uczonych tych przewidziano jest kilka pokojów gościnnych na pierwszym piętrze Obserwatorium. Drugie piętro poświęci właściwie Obserwatorium, mieszkanie obserwatorów, sale przyrządów oraz tarasy obserwacyjne. Nad wszystkim będzie się wznosiła kilkumetrowa konstrukcja żelazna, jako podstawa od wiatromierzy i anten radiowych. Personal, składowy z dwóch wykwalifikowanych meteorologów, będzie przez cały rok wykonywał spostrzeżenia dla lotnictwa, turystyki zimowej, służby pogody, klimatologii i t. d.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI udziela lekcji GRY NA FORTEPIJANIE Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4-6 pp.

Chłopiec zmasakrowany przez tramwaj

Przechodnie na ulicy Miodowej w Warszawie spostrzegł wczorajem, że z pod kół tramwaju linii „1” jadącego od ulicy Długiej, ścieka szerokim strumieniem krew.

Zaalarmowano wówczas motorowego, który zatrzymał tramwaj. Wznowił również pogotowie techniczne tramwajów miejskich.

Po umiesieniu wagonu do góry, o czym tłumem przedstawili się widok pełen grozy. Między kołami znajdowała się okiecająca krwią szczątki ciała jakiegoś chłopca. Ponieważ ciało było doszczętnie zmasakrowane, ubrania i wszelkie papiery, znajdujące się

w kieszeniach, porozdzielane i zalałe krwią, policji nie udało się ustalić nazwiska chłopca.

W nocy do komisariatu zwrócili się małżonkowie Fajerman (Bugaj 11) prosząc o wszczęcie poszukiwań ich zaginionym synem, 15-letnim. Ickiem. Fajermanów skierowano wówczas do prosektorium, gdzie obejrzałszy poszarpane ciało chłopca stwierdził, że jest to ich syn. Jak stwierdzono na podstawie śladów krwi, chłopiec dostał się pod tramwaj na ulicy Nowiniarskiej, gdzie wskutek wielkiego ruchu, nikt nie zauważył tragicznego wypadku.



Jeden z licznie przebywających na froncie hiszpańskich dziennikarzy przeprowadza wywiad z pilotem wojsk powstańczych, który wrócił dopiero z bombardowania Madrytu

Pies uratował życie swemu panu

W nocy z soboty na niedzielę odbywała się zabawa w sali miejscowego kina w Matwach, gdzie w pewnym momencie wszczęło bójkę kilku podchmielonych awanturników. Obecny na zabawie posterunkowy Kaczmarek, przy pomocy swego kolegi osadził w areszcie awanturników. Podczas zamykania drzwi celi aresztantkiej jeden z zatrzymanych Franciszek Musiał rzucił się na posterunkowego z nożem.

Awanturnik uderzył trzykrotnie nożem post. Lewandowskiego, rozciągnął go na płaszcz na piersiach i plecach i raniąc go w rękę.

Na szczęście post. Lewandowski

miał przy sobie psa, który rzucił się na Musiał, broniąc rozpaczliwie swego pana. Biedne zwierzę ugodzone zostało przez Musiałę w szyję i całe zbroczone krwią broniło się rozpaczliwie, mimo ciężkich ran na szyi i łbie ratując w ten sposób swego pana przed dalszymi ciosami noża. Musiał zbiegł i dopiero w niedzielę aresztowano go w godzinach południowych. Będzie on osadzony w więzieniu śledczym w Inowrocławiu i przy trzymany aż do rozprawy sądowej.

Do psa policyjnego przywołano weterynarza, który opatrzył mu ranę i jest nadzieja utrzymania wiernego psa przy życiu.

Ojcowie mogliby dopomóc czy to zainteresowując akcją swoich kolegów, czy to ułatwiając jakieś czynności urzędowe, związane z przedstawieniem czy wycieczką, zdobywając wreszcie środki lokomocji, których brakuje. Utrudnia nieraz bardzo kontakt z wsią (Jedna z klas zapłaciła 44 zł. za autobus, by się dostać do swojej szkoły powsz. na wsi).

Taka współpraca wpływa na ilość i jakość przesyłanych szkółom wiejskim przedmiotów, co więcej zadzierzgnie bliższą łączność ideową pomiędzy dziećmi a rodzicami, na której brak skarżą się czasem tak boleśnie.

Pole do pracy jest jeszcze ogromne. Na terenie Okr. Szkol. Wileńskiego szkół powszechnych objętych opieką (i to nie zawsze dostateczną) jest 295, szkół potrzebujących opieki jest przeszło 200.

Wysiłki tej pracy są jednak tak wymowne, że kto się z nią zetknął bliżej nie łatwo się jej wyrzeknie.

Tu więc, sądzę, leży naturalna droga do zbliżenia się nie tylko dzi-

Cała praca jest ogromnie żywa i ożywiona atmosferą koleżeńską, ciepłą, a nawet głęboką altruizmu, który nie ma wspólnego z urzędową, sztywną filantropią.

Praca ta może i powinna ogarnąć szersze kręgi i skupiając się na terenie szkoły wciągnąć znaczną część społeczeństwa miejscowego, a przede wszystkim rodziców dzieci, uczęszczających do szkół średnich.

Tak częste są teraz narzekania na to, że szkoła i życie organizacyjne odbierają dziecko rodzinie i domowi, że trudno jest córkę czy syna „złapać” w domu, że dzieci stają się rodzicom coraz dalsze.

Opieka nad szkołami powszechnymi — to teren współpacy z dzieckiem dostępny nawet dla rodziny o bardzo ograniczonych środkach materialnych.

Wyreperowanie jakiegoś starego ubranka, z którego dzieci „wyrastają”, starych pończoch, uszyte ciepłych pantofli, zrobienie szalik czy rękawiczek — to ofiary nie przekraczające możliwości średnio-zamożnych

Plagi wiejskie

Jestem na zabawie świątecznej we wsi Hule, pow. postawskiego. Ciasna chatka jest wypełniona po brzegi młodzieżą. Na długich ławach ustawionych obok ścian siedzą rzędami mężczyźni, niewiasty, chłopcy i dziewczęta. Wszyscy przyglądają się z głębokim skupieniem tańczącemu parom. Po środku małej chatki w ciemnym kącie kręci się kilkanaście par. Chłopcy wszyscy są w czapkach, z każdej gęby dolatuje zapach alkoholu, a z ust raz po raz wyrwywa się słowa przekleństw i złorzeczeń. Wszystko to czyni jakieś niesamowite wrażenie na obcym widzu. Wstrętne i brudne wyrazy tutaj nie robią jednak wrażenia.

Podchodzi do mnie chłop cały prześlizgnięty wódką i bez wstępu zaczyna kłaść Boga, wiare i wszystkie świętości. Pytam go, co mu zawinił Bóg i wiara. Chłop jednak nie słucha, wydaje mu się, że dziś jest on potężniejszy i najnamądrzejszy z ludzi i żadnym autorytetom nie uznaje.

Nagle pośrodku tańczących powstaje jakieś zamieszanie, padają wyzwiska i dzikie okrzyki. Dziewczęta z przerażeniem rzucają się do drzwi. Ktoś uderza w lampę, z brzękiem spada szkło i całą chatę zalewają ciemności. Poszły w ruch noże, kamienie i laski. Pytam się na podwórku jakiegoś śpota kanego młodzieńca:

— Przyjacieli, co się tu u was dzieje, dlaczego nie umiecie nawet za bawić się po ludzku?

— Wszystkiemu winna samochodka — odpowiada. — Nasza młodzież za dużo pije, czy pan nie zauważył, że prawie każdy smakaczek jest zalany?

— A skąd bierzecie pieniądze na to?

— Kto by tam wódkę kupował, kiedy przecie mamy samohon.

— A czy nie boicie się odpowiedzialności, przecież za to ostra kara?

— Umiemy sobie radzić — odpowiada. — Przede wszystkim w razie zapania na gorącym uczynku, rodzice zawsze zważają winę na dzieci. Co sąd może z nas wziąć? Chyba tylko posadzi do więzienia.

— Więc chyba dużo młodzieży się dzi w więzieniach?

— Żeby tak dużo, to nie powiem. Młodzież nasza dość jest wypraktykowana i doskonale umie zmylić czujność władz.

Rozmowę naszą przerwały jęki, awantury wybiegli teraz z chaty i zaczęli rozprawę na podwórku. Ktoś upadł obok na śniegu. Zaświeciliśmy latarką i spostrzegliśmy okrwawionego młodzieńca. Ktoś dźgnął go w kilku miejscach bagnietem w plecy i bok. Jak później okazało się rannym był Michał Korabienik ze wsi Mazolew-szczyzna, a sprawcami porażenia Stefan Malewicz i Bazyli Amielianowicz ze wsi Hule.

Po sporządzeniu protokołu o zajściu przez miejscową policję we wsi Słoboda Żośniańska, starosta powiatu

wy w Postawach ukarał awanturników miesięcznym bezwzględny areszt oraz grzywną po 30 złotych. Prócz tego skierowano jeszcze sprawę do sądu.

Takie to są obrazy z życia wiejskiego! W okresie świątecznym jest to na porządku dziennym. Tamowana bezczynnością energia i młodzieńczy zapał, szukają rozładowania w awanturach i bójkach, które pograżają wieś w coraz to głębszą ocliafę nędzy.

Trzeba by było naprawdę wyczerpać wszystkie siły organizmów społecznym i stanąć do walki z tymi plagami życia wiejskiego, jakimi są grubiaństwo, pijatyka, awantury i bójki.

Wu-Bie.

Nowe kamizelki dla bezrobotnych Pomoc zimowa w Nowogródku

W związku z ostatnią zbiórką ubrań dla biednych i bezrobotnych, zainteresowałem się wynikami tej zbiórki i obecną akcją pomocy. Biuro Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Referat Opieki Społ. mieszczą się na Racewli, w pobliżu elektrowni.

W małej poczekalni 1100. 90% mężczyzn i kobiet w starych, połatanych ubraniach. Oczekują na zasiłki. W biurze badają akta i bezrobotnych dwie urzędniczki, skarbnik Komitetu p. Malbin, urzędnik z Magistratu. Po za tym paru bezrobotnych inteligentów odrabia swe dniówki.

— Jak jest wynik zbiórki odzieżowej?

Idziemy ze skarbnikiem do piwnicy, gdzie odbywa się właśnie segregacja ubrań. Zebrano 20 worków, — znacznie więcej niż się spodziewano. Ofiarności społeczeństwa znowu nie zawiodła. Na ogół jednak ubrania są stare, wyświechtane, niektóre części garderoby męskiej i damskiej porwane (jedynie kamizelki są niemal nowe), w lepszym już nieco stanie są ubrania dziecięce. Jest nawet cały komplet dla noworodka (prezent pp.

Dobrowolskich). Ubrania i bielizna mają być poddane dezynfekcji, naprawione przez bezrobotnych rzemieślników, (tak samo obuwiu) i za parę dni rozdane będą potrzebującym.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych fizycznych m. Nowogródka wynosi na dzień 12 bm. — 196, z tej liczby odmówiono pomocy 45. Pomoc udzielania jest według norm ustalonych przez centr. Komitet w Warszawie przeciętnie po 12 i pół zł miesięcznie na rodzinę. Bezrobotni inteligenci, których jest 26, otrzymują przeciętnie 15 zł, połowę w gotówce, a resztę w prowiantach. Większe rodziny dostają do 30 zł.

Poza tą pomocą korzystają bezrobotni z bezpłatnych porad lekarskich i lekarstw.

Akcja pomocy bezrobotnym jest stale kontrolowana i badana tak przez Komitet jak i przez władze miejskie i państwowe. Dużo czynności pochłania klasyfikowanie bezrobotnych, rejestr wydawanych im produktów, obliczanie tychże i prowadzenie kart.

Jak w każdej akcji charytatywnej, gdzie pomoc jest znikoma i liczyć się trzeba z każdym groszem tak i tutaj są zarzuty i niezadowolone bezrobotnych. Ostatnio np. kilku bezrobotnych z ZZZ złożyło w Wydz. Opieki Społ. skargę z powodu rzekomo nieaktowności ich przyjęcia przez urzędników i odmówienia im pomocy przez Komitet.

Oprócz tych bezrobotnych jest w Nowogródku około tysiąca biednych, wymagających stałego wsparcia.

Kiedy odchodziłem, rozpoczęło się pod przewodnictwem pani wiceprzewodniczącej Lange wydawanie zasiłków.

Kapi.

Oszmiana

— ŚW. MIKOŁAJ W OSZMIANIE. Jak co roku, św. Mikołaj odwiedził dzieci i teraz w Oszmianie. Czekają go zwykle radośnie i na jego spotkanie przygotowują uroczyste przyjęcie. Św. Mikołaj był gościem dzieci rodzin ki pocztowej w ub. niedzielę. Zebrało się ponad 30 dzieci ze swoimi opiekunami p. naczelnikową Adamiakową i p. Kadzewiczem, którzy wiele pracy i pomysłów włożyli w przygotowanie uroczystości. Dzieci i goście z ks. wikarym i dyr. Łokuciewskim na czele spędzili kilka miłych chwil przy zapalonym drzewku, słuchając deklaracji małych gospodarzy, wśród których wyróżniali się strojem kot w butach, muszka, która pokochała karaluzkę. Naszecznie zjawił się św. Mikołaj z pełnym workiem łakoci dla grzecznych dzieci.

Św. Mikołaj przyjdzie znowu za rok.

L. B.

Brasław

— ZARZĄD WYZNANIOWEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ W WIDZACH, pow. brasławskiego, opracował już i przedłożył do zatwierdzenia władzom administracyjnym pierwszy budżet tej gminy w wysokości 6453 zł. Jednocześnie ustalona została taksa za ubiór rytualny, a mianowicie: za ubiór krowy lub wołu — 4 zł; cielaka — gr. 80; indyka lub gęsi — 50 gr.; kury lub kaczki — 30 gr. i kurczęcia — 15 gr.

Szczuczyn

— POŻAR. 10 bm. we wsi Nowosiółki gminy ostrzyńskiej spalił się dom mieszkalny należący do Tokkacza Daniela, łącznie z zabudowaniem spalił się cały domek, zboże i ubrania, straty wyniosły do 800 złotych.

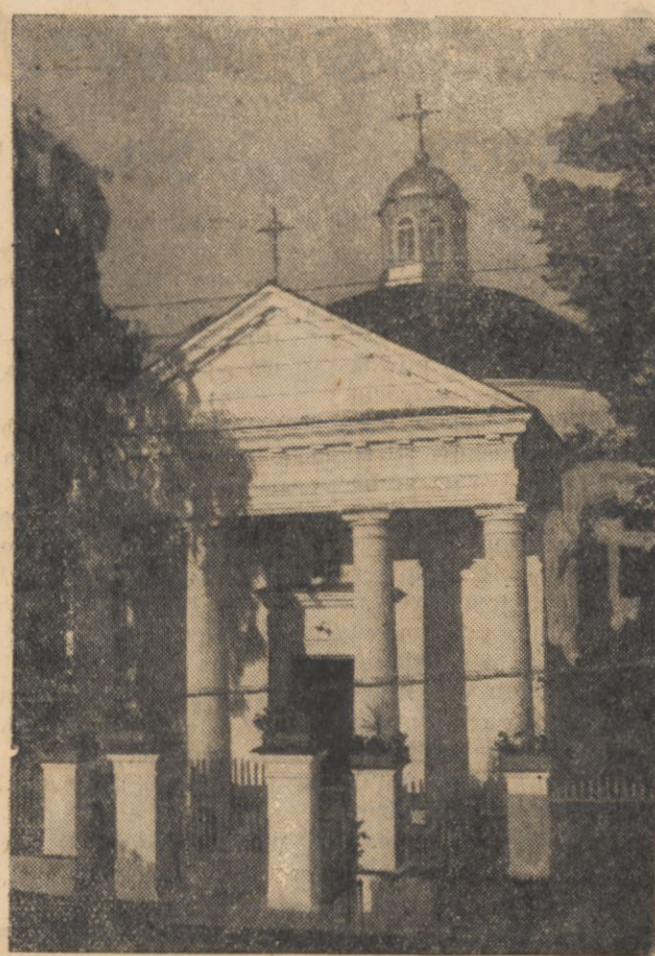
— KRADZIEŻ U SOLTYSIA W OSTRYNIE. W nocy z dnia 10 na 11 stycznia rb. nieznani sprawcy okradli soltysa m. Ostry ny Dziemianowicza Aleksandra, zabierając mu 295 złotych gotówką oraz biżuterię wartości 50 złotych.

Znowu zabójstwo na tle zazdrości

11 bm., około godz. 16, Michał Rukan, lat 40, mieszkaniec wsi Wola, gminy ostrowskiej, pow. słonimskiego, zranił nożem żonę swoją, Marię, lat 28, która wkrótce zmarła.

Morderca usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w pobliskiej rzeczce, lecz okazała się ona płytka. Powodem zabójstwa było po deżerzenie o zdradę.

Nowoodrestaurowany kościół ks. ks. Pijarów w Lidzie



Na zdjęciu naszym widzimy nowoodrestaurowany kościół ks. ks. Pijarów w Lidzie, pod wezwaniem św. Józefa Kalasantego, fundowany przez Scipionów del Campo w drugiej połowie 18 wieku. W czasie zaboru rosyjskiego kościół ten był zabrany na cerkiew, i oddany został ks. ks. Pijarom w roku 1920

Powstaje Dyrekcja Lasów na Polesiu

W związku z zakupieniem przez skarbu państwa wielkich obszarów leśnych z dóbr chojnicko - rzepichowskich Jarosława hr. Potockiego (115.000 ha) Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych rozważa sprawę utworzenia nowej dyrekcji lasów państwowych na Polesiu, która by objęła swym zasięgiem wszystkie lasy państwowe na Polesiu, lasy Potockiego oraz część lasów dyrekcji białowiejskiej. Siedzibą dyrekcji ma być Brześć n. B. lub Pińsk, przyczem w najbliższym czasie powstanie tymczasowy inspektorat leśny, który w najbliższej przyszłości zostanie przekształcony na dyrekcję lasów państwowych.

MOBILIZACJA

PRZECIWGRUŻLIZCZA
w powiecie wileńsko-trockim

Gabinet Lek. - Dentystyczny

LEKARZY DENTYSTÓW

M. M. DWORECKICH

został przeniesiony na ul. Suwalską 19
tel. 176 (okół cukierni Ameryka).
Przy gabinecie prac. zębów sztucznych

598.325 zł.

Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej w Baranowiczach

W dniu 11 bm odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Baranowicz. Przewodził burmistrz inż. Wolnik.

Po zagajeniu przewodniczącego, radni Izyskon złożyli nagły wniosek o cofnięciu wypowiedzenia pracownikom miejskim i uregulowaniu statutu służbowego zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem pracy.

Burmistrz wyjaśnił, że wypowiedzenia są trzymiesięczne, a więc od stycznia do końca marca rb., przewidziane jest w tym czasie unormowanie ustawodawstwa pracy w samorządzie przez Sejm dlatego wypowiedzenia mają znaczenie czysto formalne, bowiem do dnia 31 marca wjeżdże w życie nowy statut. Przychylając się do tych wyjaśnień, Rada postanowiła przyjąć sprawę, jako wniosek nagły, którą odesłała do komisji regulaminowo-prawnej, z tym, że wypowiedzenia pozostają w mocy.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1936—37.

Jak wiadomo, starostwo przetrzymało budżet, wprowadzając swoje uwagi. Urząd Wojewódzki uchylił zarówno decyzję starostwa, jak i Rady i polecił Radzie ponownie rozpatrzenie budżetu. Ponieważ rok budżetowy 1936—1937 ma się ku końcowi, Rada Miejska przeprowadziła zmiany na podstawie dotychczasowego wykonania budżetu.

Poprawki były następujące: pobory pracowników obniżono do sumy zł. 46.000, renumerację do 1000 zł. poza tym zniesiono pozycję ubezpieczenia socj., lokomocji. Zwiększono wydatki prezentacyjne z 500 do 800 zł. na utrzymanie woj. kom. odd. z 300 do 650 złotych i inne. Skreślono 600 zł. na utrzymanie nauczyciela w szkole żydowskiej, 600 zł. na Rosyjskie T-wo Dobroczynności, 120 zł. manko kasowe, w ten sposób budżet w wydatkach został zrównoważony. W nieprzewidzianych wydatkach 1200 złotych zmniejszono na 600 zł. Poza tym dokonano wivement do nowego budżetu w pozycjach spr. sądowe z 2.000 zł. do 3.000 zł. w co wchodzi wyposaże nie radcy prawnego, na utrzymanie chłodzi z 70 tys. do 74.120 zł., na bruki z 32 tys. zł. do 38.500 zł., na konserwację ulic zabrukowanych zwiększono o 1000 złotych, oraz czyszczenie ulic o 600 złotych. Poza tym zwiększono o 7 tys. zł. pozycję na budowę fa

bryki, palacowski wyznaczono rocznie 500 zł. i na FON 24.120 zł. BUDŻET ZRÓWNOWAŻONO SUMĄ zł. 598.325

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do aktualnej sprawy braku rezerwy ziemi. W tym celu postanowiono zwrócić się do Skarbu Państwa o odstąpienie po cenach szacunkowych dla potrzeb miejskich szeregu gruntów.

Następnie burmistrz przedstawił pismo Min. Spraw Wewn. w sprawie Rynku 3-go Maja, po czym powiadomił, że Rada Ośr. Zdrowia zgadza się na utworzenie wspólnego ambulanisu dla Ośrodka Zdrowia i Ubezpieczalni Społecznej. Wywiązała się dyskusja, po której wniosek o połączenie przyjął.

Kolejno na stole obrad znalazła się sprawa „Przewodnika Chrześcijańskiego” na rok 1937, które to wydawnictwo tendencyjnie, z chęcią szkodzi na Zarządowi Miejskiemu i Gminie Miejskiej, jak to podkreślił radny dr. Finto, zamieścił interpretację budżetu i podał fałszywe sumy podziału świadczeń społecznych co burmistrz cyrowo i faktycznie sprostował. Przewodnik Z.M. wystąpił przeciwko temu wydawnictwu na drogę sądową.

W wolnych wnioskach poruszono dwie sprawy: Pobierania 5 gr. za informację Biura Meldunkowego Z. M. od pocztu oraz wpłat na pomoc zimową.

Rozbudowa szpitala w Brasławiu

Na posiedzeniu budżetowym Komisji zdrowia Publicznego powiatu brasławskiego, poza sprawami czysto budżetowymi, omawiana była sprawa podniesienia zdrowotności na wsi i w tym celu postanowiono wystąpić w Radzie Powiatowej z wnioskiem rozszerzenia szpitala sejmikowego w Brasławiu, zwiększając liczbę łóżek etatowych do 30, podniesienia szpitala pod względem chirurgii i zorganizowania należącego laboratorium.

By szpital mógł sprostać ciężarom

na nim zadaniom postanowiono zaangażować drugiego lekarza i dodatkową pielęgniarkę.

Zaprojektowano również stworzenie rejonu lekarskiego w Leonpolu i zorganizowanie wiejskiego ośrodka zdrowia w Widzach z punktem dozajowym do Kozian.

Podczas omawiania budżetu na realizację powyższych projektów przewidziane zostały odpowiednie kredyty. Projekty te mają wejść w życie z dniem 1-go kwietnia r.b.

Afera ze zniżkami kolejowymi dla wycieczek sportowych

W mieście, szczególnie w sferach sportowych od kilku tygodni krążyły uprzedzone pogłoski o wykryciu przez władze śledcze afery, polegającej na nieprawym wyrabianiu zniżek kolejowych.

Jak się obecnie dowiadujemy, dochodzenie w tej sprawie zostało ukończone.

W związku z tą sprawą zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Łukiszczach Ch. Wyszars, żydowski działacz sportowy, ongiś członek towarzystwa sportowego „Makabi”, które go przed paru laty wykluczyło następnie Anilowicz — znany w sferach piłkarskich b. członek Żydowskiego Towarzystwa Sportowego, cel. lewicowego sjonistycznego klubu sportowego „Hapoel” oraz Iwa now — pracownik Ośrodka WF i PW.

Aresztowanym zarzuca się, iż przy pomocy fałszywych legitymacji sportowych zdołali uzyskać zniżki dla ludzi nie mających ze sportem nic wspólnego, organizowali oni wycieczki do szeregu miast w Polsce. W czasie rewizji w mieszkaniu podejrzanych ujawniono fałszywane pieczętki klubów sportowych, blankiety klubowe itd. Zna leżono również pewne spisy z nazwiskami fikcyjnych sportowców, którzy korzystali z usług tej „spółki”. Znalezione także spisy korzystających z usług aferzystów. Prawdo

podobnie będą i klienci pociągów do odpowiedzialności.

Działy sportowe pism wileńskich zawsze narażały na słaby rozwój sportu w Wilnie. A tymczasem wykazy zniżek, wydawanych przez kolej w Wilnie dla sportowców wyraźnie przeżyły temu. Ilość sportowców wycieczek z Wilna była tak znaczna, że Wilno można było na tej podstawie uważać za najbardziej usportowione miasto Rzeczypospolitej.

Dysproporcja pomiędzy ilością ulgowych biletów wydawanych sportowcom a faktycznym stanem sportu wileńskiego była zbyt rażąca i zwróciła wreszcie uwagę miarodajnych władz.

Wszczęte dochodzenie przyniosło sensacyjny wynik.



Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, w województwie wileńskim na czas od 3 do 9 bm, z którego wynika, iż zanotowano 62 wypadki odry, 57 — jaglicy; 14 wypadków gruźlicy — w tym 3 zgony, 12 zachorowań na ksztu siec, 8 — płonicy, 7 — błonicy, 8 — grypy, 5 wypadków duru brzusznego (2 — w pow. święciańskim i po 1 — w pow. dziśnieńskim, wileńskim i wileńsko-trockim), 4 wypadki duru plamistego (1 wypad. w Wilnie i po 1 wypadku w oszmiańskim, postawskim, i wileńsko trockim), 5 wypadków ró

ży, 4 — wietrznej ospy, 3 — zakażenia pógowego — w tym 1 zgon, 1 zapalenia opon mózgowych i 1 wyp. — dżwicy karku, 1 — świnki, 1 — pokąsania przez zwierzę chore na wściekliznę.

Kurier sportowy

W niedzielę zebranie piłkarzy wileńskich

To co się działo w czasie lata i jesieni na boisku teraz znajdzie swój oddźwięk przy zielonym stoliku walego zebrania Wil. Okr. Z. Piłki Nożnej.

Wszystkie dotychczas odbyte zebrania piłkarzy wileńskich nosiły pewien posmak sensacji sportowej. Tegoroczne zebranie minie zapewne również pod znakiem pewnych reform, jeżeli nie zasadniczych, to w każdym razie dotyczyć one będą personalii.

Wilno szuka od kilku lat ludzi, którzy w sposób bezstronny i z poświęceniem się mogliby przystąpić do pracy organizacyjnej w sporcie, biorąc na siebie wielką odpowiedzialność. Takich ludzi, niestety, znaleźć bardzo trudno.

Dotychczas prezesem był mjr. Leopold Jaxa, który zapewne otrzyma podziękowanie wyrażone przez akłamację i zostanie ponownie obrany prezesem, ale jeżeli chodzi o skład zarządu, to na razie nie da się nie powiedzieć. Sprawa zostanie ostatecznie zdecydowana na samym zebraniu. Do składu zarządu przywiązujemy wielkie znaczenie, bo zarząd będzie mógł tylko wówczas dobrze pracować.

W sprawie mistrzostw hokejowych Polski

Na ostatnim zebraniu Wil. Okr. Związku Hokeja na Lodzie rozpatrywano sprawę organizacji mistrzostw hokejowych Polski w Wilnie.

Witnianie wystosowali pismo do Warszawy z szeregiem pytań, c) do

Mecz hokejowy z Polonią

W sobotę i niedzielę grać ma w Wilnie hokejowa drużyna Polonii Warszawskiej, która spotka się z zespołem Ogniska KPW.

Polonia do Wilna ma przyjechać na czele z Krygierem, Szablowskim, Rybickim i Szenajchem.

O mistrzostwa Polski w siatkówce panów

W tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w siatkówkę mężczyzn startować będzie 10 drużyn, podzielonych na 2 grupy, a mianowicie:

I grupa: AZS—Warszawa, WKS—Łódź, YMCA—Kraków, Jedność—z Ostrowia Wlkp., oraz mistrz Częstochowy, dotychczas jeszcze nie wyeliminowany.

II grupa: Polonia Warszawa, KPW—Katowice, Gryf—Toruń, Sokół II—Lwów, KPW—Ogńisko—Wilno.

Prasa niemiecka o meczu Polska — Niemcy

Niemiecka prasa sportowa z okazji zwycięstwa polskiej reprezentacji bokserskiej nad Norwegią, wiele miejsca poświęca horoskopom meczu Polska—Niemcy, który odbędzie się ma 14 lutego w Dortmundzie.

Niemieckie kółka sportowe przeprowadzają ciekawą i ostrą walkę w meczu reprezentacji polskiej i niemieckiej. Prasa niemiecka pisze o doskonałej formie polskich bokserów, mimo to jednak liczy się ona ze zwycięstwem własnej drużyny, która wystąpi w najbliższym składzie z szeregiem olimpijczyków. Niemcy, zdaniem prasy niemieckiej, wystawia na mecz z Polską najlepszą drużynę, jaką w tej chwili dysponują.

40 kandydatów na kursie

Zorganizowany kurs dla kandydatów na sędziów narciarskich cieszy się powodzeniem. Na kurs uczęszcza około 40 kandydatów, rekrutujących się przeważnie z pośród wojskowych. Kurs prowadzony jest w Ośrodku przez kpt. Pawłowicza, Grabowieckiego i Nowickiego.

Na zakończenie kursu odbędzie się egzamin.

Sport w kilku wierszach

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Sztokholmie, pływaczka holenderska den Ouden wygrała dwa biegi, a mianowicie:

100 mtr. st. dowolnym — 1:06,4 sek.
100 mtr. st. grzbietowym — 1:21,7 sek.

W okolicach Paryża odbył się międzynarodowy bieg na przelaz na dystansie 9 kilometrów. Pierwsze miejsce zajął Francuz Beaudoin w czasie 31:21 sek.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął angielski klub Birchfield Harriers — 47 pkt. przed francuskim CO Aubervilliers.

W międzynarodowym meczu w Hamburgu najlepszy tenisista niemiecki von Cramm doznał sensacyjnej porażki, przegrywając do 4-0 Dessarta 1:6, 3:6, 6:7.

W Wiedniu odbyły się mistrzostwa Austrii w jeździe figurowej na lodzie, w konkurencji panów.

Na starcie zabrakło najlepszego tyżwiara świata Schäfera. Tytuł mistrzowski zdobył olimpijczyk Kaspar przed Linhartem.

Projektowany jest we Wrocławiu międzynarodowy turniej koszykówki męskiej w okresie świąt wielkanocnych. Startować mają drużyny mistrzowskie 4-ech państw: Uniwersytet w Dorpacie, Uniwersytet Ryski, Warszawski AZS oraz drużyna uniwersytetu wrocławskiego.

Turniej pomyślany jest w ten sposób, że odbywać się będzie corocznie, za każdym razem w innym mieście.

A. Z. S. walczyć będzie z bokserami Legii

Zakontraktowany został na niedzielę 17 bm. mecz bokserski między Legią z Warszawy a AZS. Wileńskim.

Skład Legii ma być następujący: Bańkiewicz, Teddy, Komar, Barejko, Wasiaś, Doroba I, Doroba II, Mizer ski, jest to skład doskonały.

AZS. wystąpi w składzie: Lendzin, Łukmin, Kulesza, Szczypior, Igor, Unton, Polaków, Zawadzki.

Czterech wychowawców fizycznych awansowało

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie postanowiło podnieść poziom sportowy wychowawców fizycznych. W czasie ferii świątecznych dwóch wychowawców odbyło kurs hokeja na lodzie w Katowicach, a dwóch w Zakopanem, biorąc udział w kursie narciarskim na Kasprowym Wierchu.

Wilno zwiększyło więc kadre instruktor ską o cztery fachowe jednostki.

Bokserzy szykują się do meczu Wilno — Białystok

Po serii przegranych meczów bokserskich z Łotwą i z Warszawą zbliża się termin meczu z Białymstokiem. Mecz ten ma się odbyć 24 stycznia. Dotychczas nie mieliśmy jakoś szczęścia do zawodników Białegostoku. Mecz przeważnie kończyły się przegraną Wilna. Teraz też zapewne przyjdzie się przegrać, przynajmniej na to się zanosi.

Przed meczem z Białymstokiem wilnianie mieć będą generalny trening. W najbliższą niedzielę odbędzie się spotkanie bokserów WKS Smigły z pięciarzami Elektry.

Golenie 10 gr., strzyżenie 20 gr.

Rewolucja cenników we fryzjarniach zakończona bójką

W sferach kupieckich znana jest historia o pewnym wyrobniku sandałów, który, chcąc uprzykrzyć się swym konkurentom, produkował i sprzedawał sandały po cenach niższych od kosztów produkcji. Naturalnie, że zbankrutował i pocieszał się tym tylko, że odebrał na pewien czas prawie całą klientelę swemu konkurentowi i tamtego zrujnował.

Obecnie również niezwykła konkurencja zaważyła wśród właścicieli fryzjarni. W ostatnich dniach na szbach wystawowych zakładów fryzjerskich ukazały się obwieszczenia, kuszące każdego przechodnia niestycha nie niskimi cenami: golenie — 10 gr., strzyżenie — 20 gr.

Wśród ogółu fryzjerów wywołało to zrozumiałe poruszenie i onegdaj wieczorem żydowscy właściciele fryzjarni zgromadzili się w lokalu

Związku Rzemieślników Żydowskich przy ul. Rudnickiej w celu omówienia sytuacji.

Sprawa ta wywołała obszerną dyskusję, ponieważ na zebraniu byli również obecni i fryzjerzy, którzy roz poczeli konkurencję.

Dyskusje trwały do godziny trzeciej w nocy. Atmosfera stała się tak bardzo gorącą, że prowadzący zebranie uważał za stosowne przerwać obrady.

Dalszy ciąg rozegrał się na ulicy. Kilku fryzjerów, którzy rozpoczęli konkurencję, napadło na ulicy na fryzjera Blachera, występującego przeciwko nim, i dotkliwie go obito kaskami.

Interweniowała policja, która dwóch napastników zatrzymała.

Okazali się nimi Nochim i Benel Szjreses.

Sytuacja w handlu mięsem

Nieprawdziwe pogłoski. Może nastąpić zniżka cen w detalu. Speculanci na prowincji

Na początku bieżącego miesiąca słyszało się nieraz narzekania, że w jatkach i sklepach mięsa brak jest mięsa.

Krażyły także pogłoski, puszczane w obieg przez pewne sfery handlu rzy mięsa, że **mięso podrożeje znacznie** i że sytuacja w detalicznym handlu mięsem w Wilnie stale się pogarsza.

Wszystko to miało swój związek z pewnymi zmianami w handlu mięsem, które spowodowała obowiązująca od 1-go bm. ustawa o uboju zwierzząt gospodarskich.

Sytuacja jednak nie przedstawiała się tak źle jak mówiono, a nawet na stepne dni wykazywał, że właściwie **nie wiele się zmieniło** w porównaniu z rożniem ubiegłym.

W pierwszych dniach miesiąca liczba zwierząt, zabijanych na rzeźni,

była nieco niższa niż normalnie. Tu maczono to jednak tym, że w ostat nich dniach grudnia handlarze mięsa porobili zapasy, których wystarczało na parę dni stycznia.

Po upływie paru dni liczba zwierząt na rzeźni zwiększyła się znacznie i doszła do poziomu normalnego, a następnie podskoczyła w górę. Obecnie od kilku dni na rzeźni w Wilnie zabija się dziennie większą ilość bydła niż w grudniu ub. roku, a także **wyższą niż w styczniu r. ub.**

Liczba zwierząt zabijana sposobem rytualnym oczywiście zmalała znacznie i utrzymuje się w granicach od 20 do 50 sztuk dziennie. **Kontyngenty przyznane na ubój rytualny są wyzyskiwane prawie całkowicie.**

Natomiast zwiększyła się bardzo znacznie ilość zwierząt, zabijanych tak zwanym sposobem humanitar-

nym — z poprzednim ogłaszaniem. W ostatnich dwóch dniach bito tym sposobem po 120 do 140 sztuk.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że aparaty do ogłaszania zwierząt na rzeźni miejskiej w Wilnie działają stosunkowo sprawnie. Rzeźnia ma cztery aparaty, nabyte, jak nas informują, w fabryce polskiej w Gnieźnie. W innych miastach, jak o tym pisaaliśmy, zdarzały się wypadki puscia się naraz wszystkich posiadanych aparatów do głozenia, tak, iż musiano zarzynać zwierzęta bez ogłaszania — w Wilnie jednak takiego wypadku nie było, choć zdarza się że aparat nagle na pewien czas odma wia posłuszeństwa.

Ceny mięsa z uboju „humanitarnego” wbrew przewidywaniom niektórych sfer **nie poszły w górę**. Wprawdzie dała się zauważyć pewna tendencja zwyżkowa, jednakże był to zwykły objaw sezonowy, występujący zwykle w styczniu po świątach. Obecnie zaś istnieje raczej tendencja zniżkowa mimo posunięć spekulacyjnych niektórych handlarzy.

Koszerne zaś mięso zwyżkowało znacznie. Jest to konsekwencja wysokich opłat za ubój rytualny.

Na rynku zwierząt rzeźnych w Wilnie nie wyczuwa się żadnej specjalnej różnicy w porównaniu z poprzednimi okresami. Podaż jest normalna, popyt również.

Inaczej sytuacja przedstawia się na prowincji, gdzie handlarze bydląt wyraźnie do zniżki cen żywcia. Należy jednak przypuszczać, że te spekulacyjne posunięcia zostaną zneutralizowane przez odpowiednie posunięcia sfer gospodarczych.

Artysta-malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkanie, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel 23-77

Z międzynarodowego meczu bokserskiego w stolicy



U góry — skład drużyny norweskiej, u dołu — skład zwycięskiej drużyny polskiej.

Wanda Dobaczewska

PRZEBŁYSKI

— Ja myślę, że to tak prędko nie będzie. W Towarzystwie Patriotycznym — zniżył głos — każą wprawdzie przysięgać na sztylę, ale nie myślę, żeby coś większego przedsięwzięli. Chyba, że podmuchy z nad Nowy już mądro się zaostrzą. Podobno Nietoperz bardzo nierad z Warszawy. Tam ciągle uszczypliwości drażnią i do wybuchów przedwczesnych popychają.

Jeżowski zbliżył się do stołu i wziął broszurkę do ręki.

— Tak. Z tym skończyliśmy. Teraz encyklopedia wiedzy elementarnej leży mi najbardziej na sercu. Mało ksiąg elementarnych wytłumaczyliśmy. Cóż, kiedy te najlepsze po niemiecku, a u nas niemczyzna po staremu, kuleje. Powoli, powoli, mozolnie idzie... — Ściągnął brwi i wpatrzył się na chwilę w podłogę, ale zaraz podniósł głowę. — Ha, cóż, naszego życia nie starczy na pewno. Przygotujemy zastęp ludzi zażenych i mądrych, a nade wszystko Ojczyznę miłujących. Oni zaś dopiero wychowają pokolenie bojowników. Do tego nam dążyć — to mus. Ja na przyszły rok w Wilnie — odwrócił się do Malewskiego. — Ty jedź spokojnie na wojnę, jeżeli ojciec tobie to ułatwi, Adam....

— Jego trzeba wysłać koniecznie — wtrącił gorąco Czeczot.

— Jeżeli uda się — dobrze. Jeżeli będzie potrzeba — zostanie na jesień w Wilnie, pojedzie po Nowym Roku.

— Ależ zmarnuje połowę urlopu — próbował przekładać zmartwiony Czeczot, ale Jeżowski nie zdawało się to wzruszać.

— Nie marnuje, bo poświęci ten czas Towarzystwu. Mam nadzieję, że nie zajdzie taka potrzeba,

ale kto wie? Mało nas. A teraz znowu Sobolewski idzie do Kroś, Rukiewicz — do Białegostoku. Żebyż choć Onufra udało się ściągnąć z powrotem na Litwę.

— Pisałem do niego w tej materii, ale rzecz jest wątpliwa — rzucił Malewski, wciąż przeglądając swoje instrukcje.

— Musimy pozyskać ludzi. Tylko wspólnymi siłami możemy czegoś dokonać — gniewał się wciąż Jeżowski. — Tak, ludzi, jak najwięcej ludzi... Kończymy czwarty rok pracy, a iluśmy ich pozyskali? Śmiech powiedzieć.

— Nadto wielkie wymagania stawiamy — ośmielił się wstawić znowu Czeczot. Jeżowski roześmiał się gorzko.

— Nadto wielkie? Tak, zapewne. Trudno o ideały. Ale inaczej nie można. Pamiętajcie na Brunona i Poluszyńskiego. Zdawali się ze wszechmiar godni, prawda? Ale już późno. Otwieram zebranie powszechne. Teodor odczyta nam swój projekt nowej reformy. Choć to podobno projektu niewiele mogą. Gadanie... gadanie... „Non dictis — sed factis” jest regułą moją. Słuchamy tedy projektu pana Łozińskiego.

Niezadowolone prezydenta zaciążyło wszystkim, zbiło też z tropu Teodora. Odchrząknął zmieszany i począł niepewnym głosem odczytywać tytuł:

— Krótkie zastanowienie się nad Towarzystwem i myśli względem reformowania jego.

Czytał z początku zająkливо, a potem coraz płynniej; skupiona uwaga wróciła mu pewność siebie.

Za oknami wiał ciężki i duszny upał miejski. Coraz to ktoś wstawał, podchodził do dzbanka z wodą i kubka. Muchy brzęczały leniwie na rozpalonej szybie. Kragulki, pomimo wieczystej biedy Czeczota raz wraz, sapiąc ciężko, ocierał pot z czoła. Myśl o pozostaniu w Wilnie na całe lato przeszkadzała mu słuchać, czarną mgłą przesłaniała całe ustępy tyłu

ważnego pisma. Łoziński czytał pracowicie:

—...A naprzód oznaczyć cel, dokładnie zastosowany do potrzeb kraju; podać środki, pewnie do tego celu prowadzące; obmyśleć sposoby niemyślne, przez które by te środki udać się mogły; nadać urządzenie wewnętrzne, więcej mocy i sprężystości mające, aby przedsięwzięcia szły skutecznie; obmyśleć sposoby wiecznego utrwalenia działań naszych i stosownego do potrzeby ich rozwinięcia za granicą Towarzystwa... Zapuszczając się myślą nad oznaczeniem celu, serce zaraz nań przywodzi kraj ojczysty... miłość kraju... nie równego być nie może... Lecz czynić dla kraju dobrze — to wyraz bardzo ogólny; z rozmaitych źródeł, które w jedną tę, że nazwę, bezdenną rzekę wpadają, szczególniejsze wybrać należy... Poszukajmyż, między licznymi źródłami, stosownego do sił naszych i przez nie wejmy do ogólnej rzeki dzieła prac naszych. Lecz gdy przychodzę do oznaczenia celu działania naszego, ścigającego się do dobra kraju, jakież smutne wspomnienie na myśl mi się nawija. Rozszarpana na części, z rządu narodów wymazana, droga spuszczona naddziadów naszych. Mamyż dla obcych pracować? Nie!

— Nie! powtórzyli chórem filomaci, i to „nie” chórłale, przełoczyło się jak grom po wysoko skle pionie izbie. Łoziński przerwał czytanie, uśmiechnął się, a potem dalej wywoził o despotyzmie i obowiązku walki z jarzmem.

— Poszłyby w niwecz prace nasze, gdybyśmy, zostawując innym myślenie nad odyskaniem bytu narodowego, sami pracowali nad jego dobrem. Trudny nasz łącznie i na jedno i na drugie łożąc winniśmy; i jedno i drugie za cel Towarzystwa naznaczyć potrzeba. Niech więc cel odyskania, utrwalenia i uszczęśliwienia ojczyzny naszej będzie ukryty w sercu naszym, ale niech będzie istotnym celem, do którego Towarzystwo wszystkie swoje kroki zmierzać powinno.

Łoziński przerwał na chwilę i napił się wody.

Filomaci siedzieli skupieni i zasłuchani. Jeżowski z przysłanego stołu spojrzął po wszystkich twarzach i widocznie dostrzegł jakąś niepewność, bo powiedział: — Pierwszy to raz mówimy o tym celu ukrytym nie w rzedzie tylko, ale na zebraniu powszechnym. Uważam, że nadeszła pora. Ogromne, nie tylko z pozoru, ale i z samej rzeczy, przedsięwzięcie niech was nie odstrasza. Prawda, że sami wykonać nie potrafimy, ani nasze siły do tego nie wystarczą, lecz niektórych środków ułatwienie w naszej leży mocy. Przyjdziemy do celu niezawodnie, gdy zgoda i jedność w chęciach i czynach zaprowadzone będą. Czytaj dalej, Teodorze.

Łoziński czytał teraz o środkach, do celu wiódących: odmianie doli ludu, powszechne oświecenie, rozszerzenie miłości ojczyzny na wszystkie stany, obowiązek ofiary dla stanów dotychczas uprzywilejowanych za takowe uważając. Potem mówił szeoko o rzeczach praktycznych: o tworzeniu spółek celem podniesienia krajowych rękodzieł, o umiarkowaniu w zbytkach, na które nieliczni sobie pozwolili mogą, gdy liczne rzesze toną w straszliwej nędzy. Wyznaczał role zebranym w Towarzystwie ofiarnym pracownikom: teraz właśnie, przed wakacjami, trzeba było zdecydować rozszerzenie filaretów poza Wilno i uniwersytet wileński, teraz właśnie trzeba zacząć oddziaływać jak najszerszej, jak najdalej. Mówił długo i szeroko o tworzeniu związków jeszcze niższych od filaretów, przez tychże kierowanych, gdy sami kierownicy zostawiali pod przewodem związku Przyjaciół, będącego z kolei pod najwyższym kierunkiem Towarzystwa Filomatycznego i jego rządu.

Obraz rozciągał się coraz piękniej i szerzej. Błyskała przed oczami jakaś daleka, złota przyszłość. Wszystko w tej chwili zdawało się możliwym, a nawet łatwym. Zaniesiony zerwał się z krzesła.

— Ależ my za kilka lat będziemy mieli całą Litwę w ręku!

(D. c. n.).

Mielkiewicza 23.

CZWARTEK, DNIA 14 stycznia 1937 r.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj we czwartek i jutro w piątek

Wczoraj od silnie napalonego pieca za
jecha się podłoga i schana w jednej ze staro
żytnych synagogi dzielnicy szkolnego przy
ul. Niemieckiej 6.

Straż pożarna ogień ugasiła.

* * *

Przedmiotem pogadanki będzie fortepian.

W piątek dnia 15 bm. o godz. 17.15 Rozgłośnie polskie transmitują z Poznania interesujący koncert, w programie którego fi

Tabela loterii

5-ty dzień cięgnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II cięgnięcie

Główne wygrane

10.000 zł.: 6254 92796 166366
5.000 zł.: 10102 52216 108767
2.000 zł.: 2867 7386 12225 24234
13546 42223 93612 93712 106210
106216 111742 141904 162616
163996 175555
1.000 zł.: 590 2867 2970 10827
19679 24380 29301 37367 38346
45471 45930 47837 53684 53911
55807 57386 64432 65843 66698
70609 78006 85361 85143 92425
96197 97756 10196 105802 109677
108283 113508 116097 119331
120893 123345 126985 26985 130270
130363 132876 143254 145254
143696 148289 148404 153471
161191 162199 163057 173772
178367 183812 192805

Wygrane po 200 zł.

51 206 29 303 401 15 31 86 606 56
726 925 1158 295 322 652 55 924
212 807 25 998 3048 101 214 309 16
40 489 512 641 783 837 911 14 4101
210 415 536 995 5393 427 621 846
955 6037 96 113 56 268 506 118 61
62 995 7062 90 265 364 423 523 654
826 66 8010 56 102 23 43 320 73 446
605 714 9000 97 114 38 239 399 436
51 690 732 821 20 74 91
10003 145 29 260 306 20 58 412 83
580 741 75 1116 27 391 427 85 562
601 26 56 753 12030 262 473 521 617
66 928 61 13099 286 346 485 522 45
631 789 912 68 85 14045 163 289 637
78 709 849 96 967 90 15241 342 576
643 99 703 896 16117 415 48 75 590
93 617 58 79 760 78 969 17014 113
357 90 411 22 528 38 673 95 794
828 921 51 36 18051 104 207 600
19035 107 9 277 365 452 567 645 707
20313 420 562 761 814 72 86 985
21043 142 75 216 477 531 78 800
22018 548 643 68 828 80 925 23212
350 439 56 689 718 24261 354 75
493 747 81 917 25132 210 16 57 849
428 47 554 91 962 2030 110 278 84
331 36 427 66 549 647 705 845 975
27171 265 392 543 81 858 70 28017
76 141 201 61 65 84 922 76 88 537
786 93 990 29061 74 165 94 299 434
725 951 30000 27 100 20 282 579 646
978 85 31053 160 64 460 74 779 838
942 32815 16 32 959 33098 181 334 88
82 963 34052 67 92 153 420 30 683
789 891 917 96
35029 177 221 448 539 52 694 709
30 33 87 898 952 36410 35 68 524 635
847 37074 125 34 38 518 762 76 882
953 72 38083 110 241 51 81 508 67 791
825 38 903 34 38 39120 22 42 323 79
80 403 17 75 639 884 981
40014 56 730 73 846 918 46 41053 129
41 354 69 76 433 977 824 83 959 87
42085 112 43 78 364 69 481 771 43013
70 281 338 66 549 640 751 70 888 987
44064 136 93 237 72 665 89 973 45036
51 187 491 617 970 46164 734 599 610
729 869 47022 109 35 49 328 69 520
617 702 53 919 48009 223 91 352 440
947 40980 363 408 63 611 736 830
50090 129 991 772 51027 34 239 301 487
510 715 82220 85 460 557 71 76 624 33
706 924 53014 125 81 87 204 65 333
571 849 89 55031 213 327 496 500 24
41 624 30 89 881 962 55081 221 378
90 422 528 662 895 99 979 56034 475
533 49 603 44 881 972 57268 491 536
48 709 836 934 58232 311 423 91 529
602 50 718 816 33 65 907 8 75 59029
131 58 84 268 547 838 945
60175 297 683 736 999 61025 164
255 302 452 54 714 888 62049 175 204
56 74 484 99 742 63034 38 256 306 97
571 615 36 54 73 877 64424 92 509 97
959 65016 115 60 218 75 83 325 436

151080 146 93 229 479 92 537 54
715 861
152025 42 150 98 328 460 871
89 949 62 153255 367 616 702 890
154279 474 640 99 776 829 974
155228 373 403 56 76 536 663 868
906 10 67 73 156321 82 316 558
708 528 47 64 930 157318 86 464
681 96 713 32 890 903 58 93 158110
707 425 514 726 896 904 25 159077
719 891 160139 77 84 218 324 461
635 719 85 86 880 972 95 161100
210 339 405 83 79 511 747 162003
70 276 82 349 589 811 994 163055
137 77 481 870 164362 530 48 657
760 901 55 165067 214 403 511 43
48 670 711 75 166027 121 259 309
49 424 795 803 949 85 167003 217
306 62 486 689 777 99 879 168159
281 88 328 559 99 606 712 63 68
872 75 87 937 86 169231 391 684
736 90 840 67 78 984 170037 66
300 24 30 490 678 903 171132 219
302 402 526 897 902 47 91 172042
106 477 654 734 58 173231 52 324
71 411 505 700 8 12 86 409 13 48
78 945 87 174208 10 521 61 86 638
714 886 175096 319 59 496 563 632
768 176150 216 506 665 730 78 899
177011 181 91 340 69 93 448 588
689 69 887 178054 239 57 407
532 43 695 763 06 858 63 179159
256 358 505 57 798 864 180047 97
266 94 506 20 80 95 804 15 25 924
151005 248 91 300 31 94 753 182021
189 336 55 468 615 833 926 183267
542 81 700 184058 195 363 70 407
592 93 637 849 86 185027 43 73 145
99 257 313 41 75 711 88 834 919
186049 475 752 913 57 187042 540
785 831 188054 299 370 400 549
612 747 805 939 46 189011 107 40
207 369 653 96 731 72 190029 79
302 63 64 410 58 66 541 94 693 708
96 893 191274 522 668 725 190707
355 620 760 877 193152 64 250 378
87 426 88 558 614 38 946 92 194230
300 78 421 60 62 518 74 626 727 34

III cięgnięcie

Wygrane po 200 zł.

408 730 839 55 1117 328 68 415 26 45
600 789 849 2190 370 424 978 3439
607 786 952 75 405 94 130 215 324
485 526 688 5161 456 616 34 93 6733
613 813 7000 40 162 365 75 9764 10100
341 562 11024 423 69 952 12174 371
411 824 43 13069 211 704 77 14006
369 562 15625 16602 845 17340 653
747 18345 506 787 842 997 19630 42
67 74 20437 512 57 85 658 21090 195
284 322 320 604 741 82 22489 615 20
703 66 23019 633 24068 462 521 650
25358 566 834 909 26052 833 72 27282
37 74 413 623 825 28467 614 705 893
29014 90 428 551 761 841 30058 336
95 620 906 24 31022 543 985 32092
510 994 33074 34132 432 886 35298
546 779 862 66 36599 709 55 815 37160
468 564 672 38137 61 536 688 35059
28 837 40159 308 515 997 41087 256
329 54 475 874 42515 949 43190 584
612 784 802 44050 70 105 257 792
49015 516 811 46030 175 241 544 61
861 47364 491 685 48293 310 539 765
852 49268 404 525 49 840 989
50015 78 152 99 234 333 654 782 89
51124 304 99 426 62 52006 195 253
3123 513 763 806 998 53241 427 54869
9088 55162 245 548 952 56021 30 84
518 57012 171 265 371 486 573 701
624 58074 123 374 90 737 64 810 97
981 59210 25 44 66 79 60729 801 62258
94 809 63169 85 374 606 97 715 54 857
915 6425 464 510 744 908 65003 20
29 8125 250 66001 108 332 401 41 972
6019 124 604 949 98 68040 195 463
6709 45 898 69200 443 654 895 70412
627 53 721 71252 768 90 852 915 72003
707 539 771 813 971 73020 91 233
74218 551 75385 409 99 733 808 99
938 76071 441 546 90 878 967 77236
471 536 709 817 53 936 78087 133 573
912 79151 453 542 61 0849 945 99
80986 81048 129 337 444 887 82021 67
840 83115 209 335 676 881 84013 133
821 71 85166 300 927 60 87 86074 274
317 497 793 932 87048 88295 704 89062
325 532 632 90075 196 206 241 511

IV cięgnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana padła
na nr. 81570.
75000 padło na nr. 106953.
50.000 padło na nr. 183.438.
10.000 na nr.: 51047 101820.
5.000 zł. na nr.: 120967 173462.
2.000 zł. na nr.: 18302 24407
48883 64429 121859 124735 128975
155859 157818 161558 177631
185045
1.000 zł. na nr.: 2067 26990
27680 29526 40295 42003 59677
71708 74108 77413 77998 83958
87266 98078 104941 106128 111396
112014 117393 122079 122872
126987 127279 133889 143560
151991 164727 167874 169701
180730.

Wygrane po 200 zł.

32 48 114 48 208 42 63 369 728
1130 61 350 528 33 668 2049 155
718 27 848 3019 163 219 353 774
908 4054 174 243 328 554 74 604 703
404 5026 232 325 45 506 6723 61
885 86 7399 460 611 8083 408 9647
781 862 10077 183 300 45 66 75 11036
148 476 551 666 788 899 12037 62

Dotychczas w cięgnięciu 4-ej klasy
u nas padły wygrane:

Zł. 75.000 na nr. 106953
Zł. 10.000 „ 45226
Zł. 10.000 „ 96803
Zł. 5.000 „ 103076
Zł. 5.000 „ 108767
Zł. 5.000 „ 127435

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6

HELIOS

W rolach głównych: **DICK POWELL, Ruby Keeler i Lewis Stone**

SYN ADMIRALA

Reżyserii znakomitego Franka Borzage'a.

W TYCH DNIACH

ODMROŻENIE

Oryginalna maść (z kogutkiem)

„Mrozol”

leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apieczne

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje od 8-1 i od 3-8.

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczny ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzynek)

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasieńskiego 5-18 rog. Ofiarnej (ob. Sądu).

AKUSZERKA Śmiatowska

oraz Gabinet Kosmetyczny odczyszczenie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryczny masaż. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6

Zginął

Jamnik czarny — odprowdzić za nagrodą — Hotel Europejski pok. 33

SHIRLEY TEMPLE

jako „Szczęście marynarzy” w cudownym i wesołym filmie „Moja gwiazdeczka”

Na taką **SHIRLEY** czekaliscie oddawna.

Nasz następny program

Nieodwoł. ostatni dzień

Franciszka GAAL

Sala dobrze ogrzana. jako „PANNA LILI”

POLSKIE KINO

WALC nad NEWĄ

Poraz pierwszy w Wilnie. Odnawiając przepiękny wielki film artystyczny-sala nową na tle obrazów milonów JANA STRAUSA w Petersburgu.

Osoby: Paul HOERBIGER, Elisa ILLARUELLE i inni

HELIOS

Czarująca gwiazda **Margaret SULLIVAN** w przebojowej komedii

Ucieczka ku szczęściu

NAD PROGRAM: Atrakcje i aktualia. Początek seansów o godz. 4-6-8-10-30

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P.K.O. Nr. 700.312

Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1-3 po południu

Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

CASINO

Następny program: **Czołowy film produkcji francuskiej**

NOC PRZED BITWĄ

W roli głównej **ANNABELLA**

Film zrealizowany przy poparciu marynarki wojennej Francji

CASINO

Ostatnie dwa dni.

Romeo i Julia

W/g nieśmierteln. dzieła W. SZEKSPIERA. Początki seansów: 4.30-7.30-10.30. Podca: wyświetl. filmu wstęp na widownię wzbroniony. Sala do drzwi ogrzana

LUX

Nasz słyn. rodak

Jan KIEPURA

w swoim pierwszym filmie amerykańskim

Pieśń miłości

Niezwykła treść Melodyjne piosenki

NAD PROGRAM: AKTUALIA

OBNISKO

Wielka epopeja miłości i bohaterstwa na tle życia marynarki wojennej p.t. w rol. g. M. Bogda, A. Brodzisz, M. Cybulski, Baśka Orwid, Jerzy Marr, Sielański

NAD PROGRAM: Uroczalności dodatki. Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTEM, ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

WILNO

PRENUMERATY miesięcznie: z dofinansowaniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą — 6 zł, z dofinansowaniem w administracji — 2,50 zł, na wsi w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji — 2,50 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz jednosp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-ciołamowy, za tekstem 12-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-19.

Wydawnictwo „Kurier Wileński” Sp. z o. o.

Druk „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.

Redaktor odp. Zygmunt Babicz

Kino **MARS**

Ostrowska 5

Dziś premiera!

„Pasteur”

Nad program: DODATKI i AKTUALIA

Nowa Biblioteka (WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK)

zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży

Mickiewicz 24 m. 5

— Ceny bardzo przystępne —

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg na druk „Rocznika Statystycznego Wilna za rok 1935” na wzór rocznika poprzedniego.

Bliższych informacji udziela Centralne Biuro Statystyczne, Dominińska 2.

Termin składania ofert wraz z sumą gwarancyjną w wysokości 500 zł. upływa z dniem 23 bm.

WĘGIEL M. DEULL

WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11

Własna bocznička: ul. Kijowska 3, tel. 9-99

Dostarczamy tonowo w wozach zapłom-bowanych loco pniwna.

Dekoracje balowe, koty-liony, zabawki, plakaty

wykonyje Pracownia grupy absolwent. Wydziału Szuik Pięknych

Wilno, 3-go Maja 9-10

Ichtiomentol

stosowany przy reumatyzmie uśmierza bóle i chroni przed zaziębieniem oraz grypa.

Do nabycia we wszystkich aptekach

Węgiel M. DEULL

WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11

Własna bocznička: ul. Kijowska 3, tel. 9-99

Dostarczamy tonowo w wozach zapłom-bowanych loco pniwna.